



**CZASOPISMA POLSKIE  
WYDAWANE DO ROKU 1939  
W ZBIORACH  
PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI  
WOJEWÓDZKIEJ  
W RZESZOWIE**





**Przedstawiamy Państwu Informator, zawierający  
wybrane czasopisma z przełomu XIX i XX wieku  
do roku 1939, dostępne  
w Czytelni Czasopism i Zbiorów Chronionych  
Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie.  
Prezentujemy cenne czasopisma o tematyce  
oświatowej, społeczno-kulturalnej, literackiej,  
regionalnej oraz przeznaczone dla dzieci  
i młodzieży. Pełną informację o dostępnych  
rocznikach i tytułach zawiera katalog Integro.  
Artykuły z czasopism można zamówić w formie skanów  
poprzez katalog Integro w ramach oferty  
e-usług PBW w Rzeszowie.**

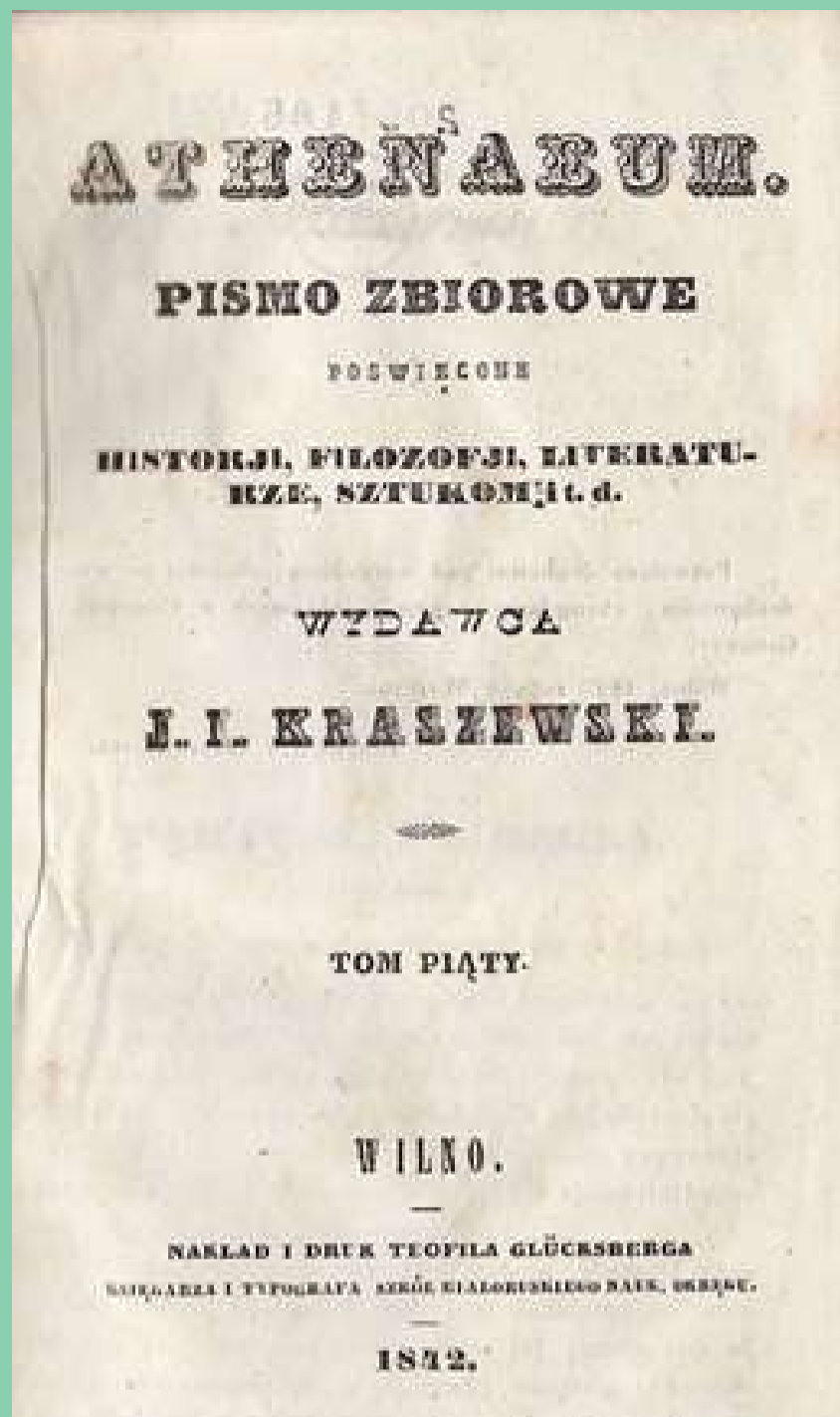
**Z czasopism można również korzystać na miejscu  
w Czytelni przy ul. prof. Stanisława Pigonia 8.**

**Opracowanie: Renata Bąk i Joanna Kawiorska**



„Athenaeum: pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce” wydawane było nieregularnie w Wilnie, w latach 1841-1851. Wydawcą i redaktorem czasopisma był Józef Ignacy Kraszewski.

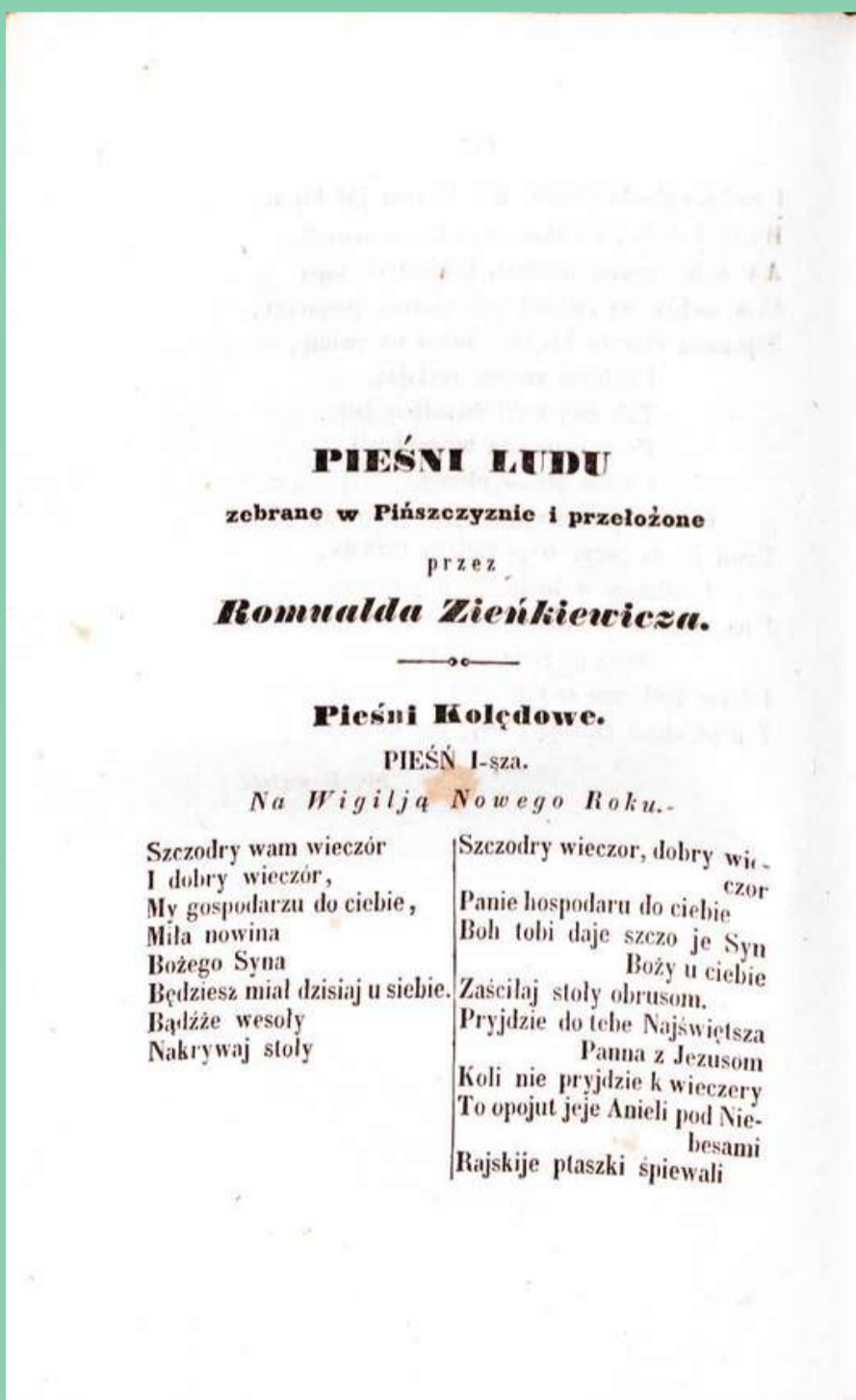
„Athenaeum” podzielone było na działy: Historia, Literatura, Sztuki, Krytyka, Rozmaitości i Filozofia.



# ATHENAEUM

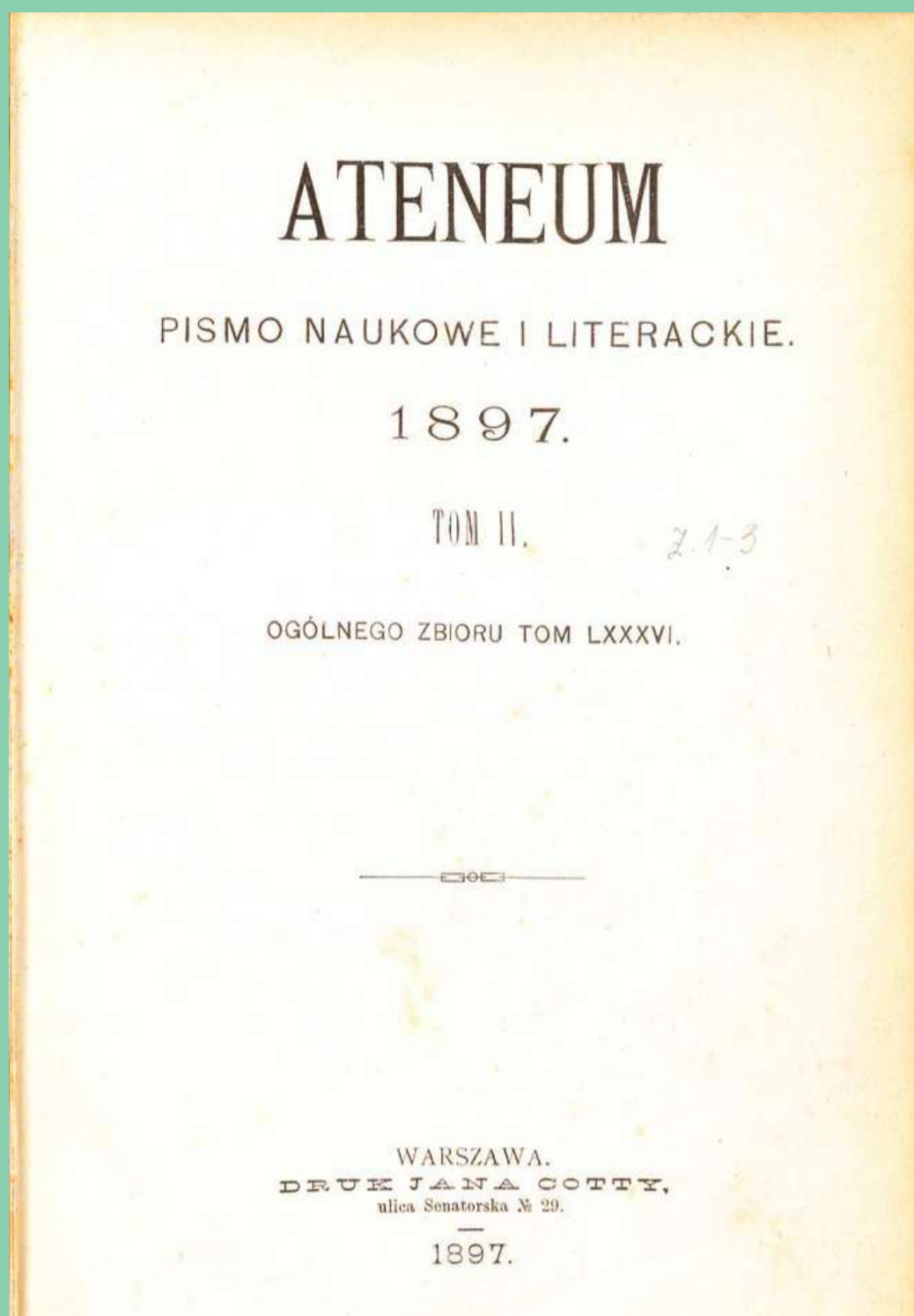
Publikowano głównie prozę i dramaty, m.in. utwory Henryka Rzewuskiego, Józefa Korzeniowskiego i samego Kraszewskiego.

W „Athenaeum” opublikowano również Pożegnanie Cypriana Kamila Norwida. Pojawiały się także przekłady z literatury obcych i teksty z literatury ludowej. Oprócz literatury czasopismo publikowało relacje z podróży, informacje o rynku wydawniczym, sylwetki artystów, artykuły o muzyce i materiały z historii Polski.



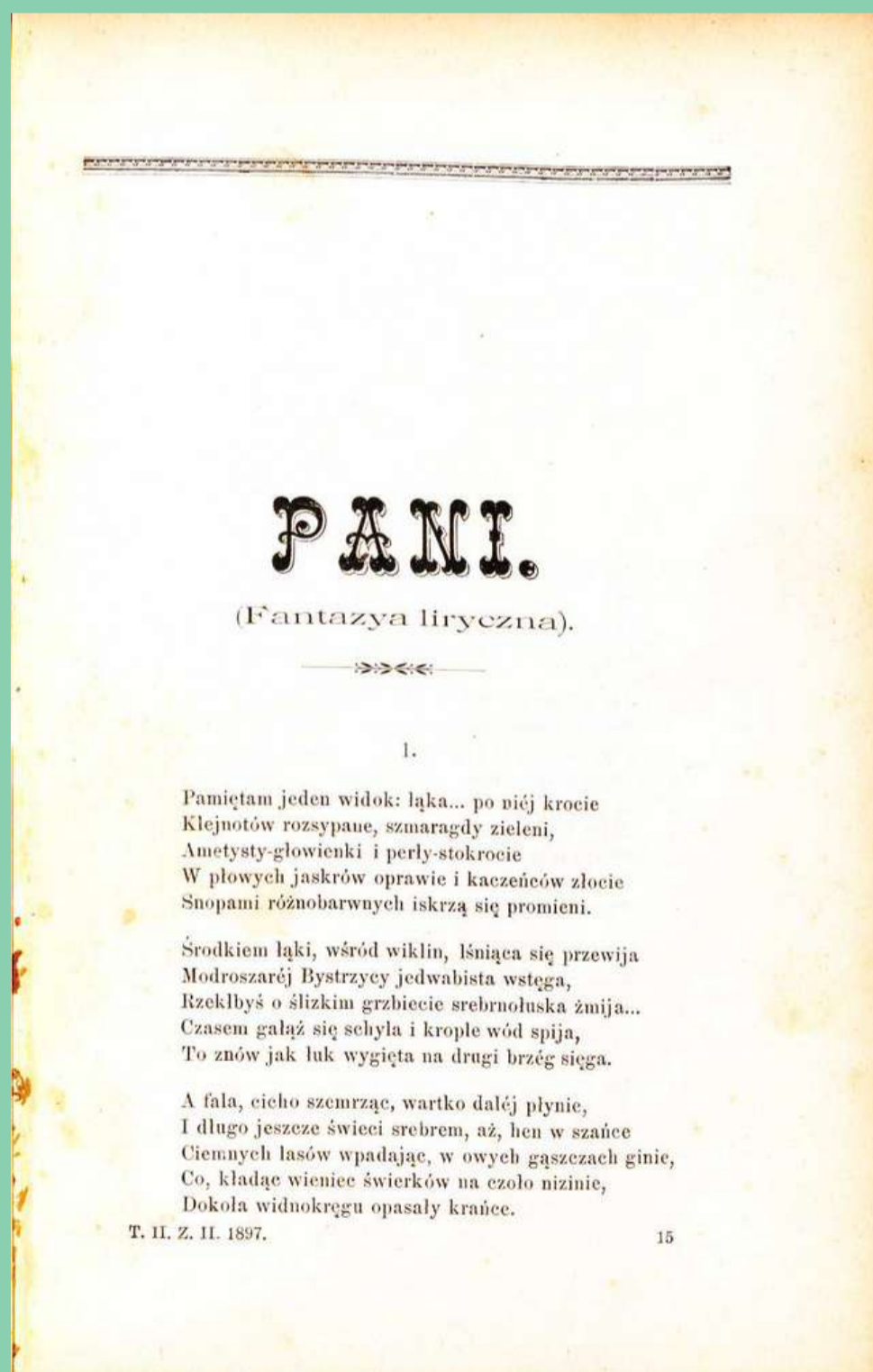
„Ateneum”- czasopismo naukowe o charakterze encyklopedycznym było wydawane w latach 1876 – 1901 w Warszawie.

Współpracowali z nim uczeni z różnych dziedzin, ze wszystkich ziem Polski. Redakcja ogłaszała w nim wyniki najnowszych badań naukowych i uwzględniała nowe prądy w naukach społecznych.



# ATENEUM

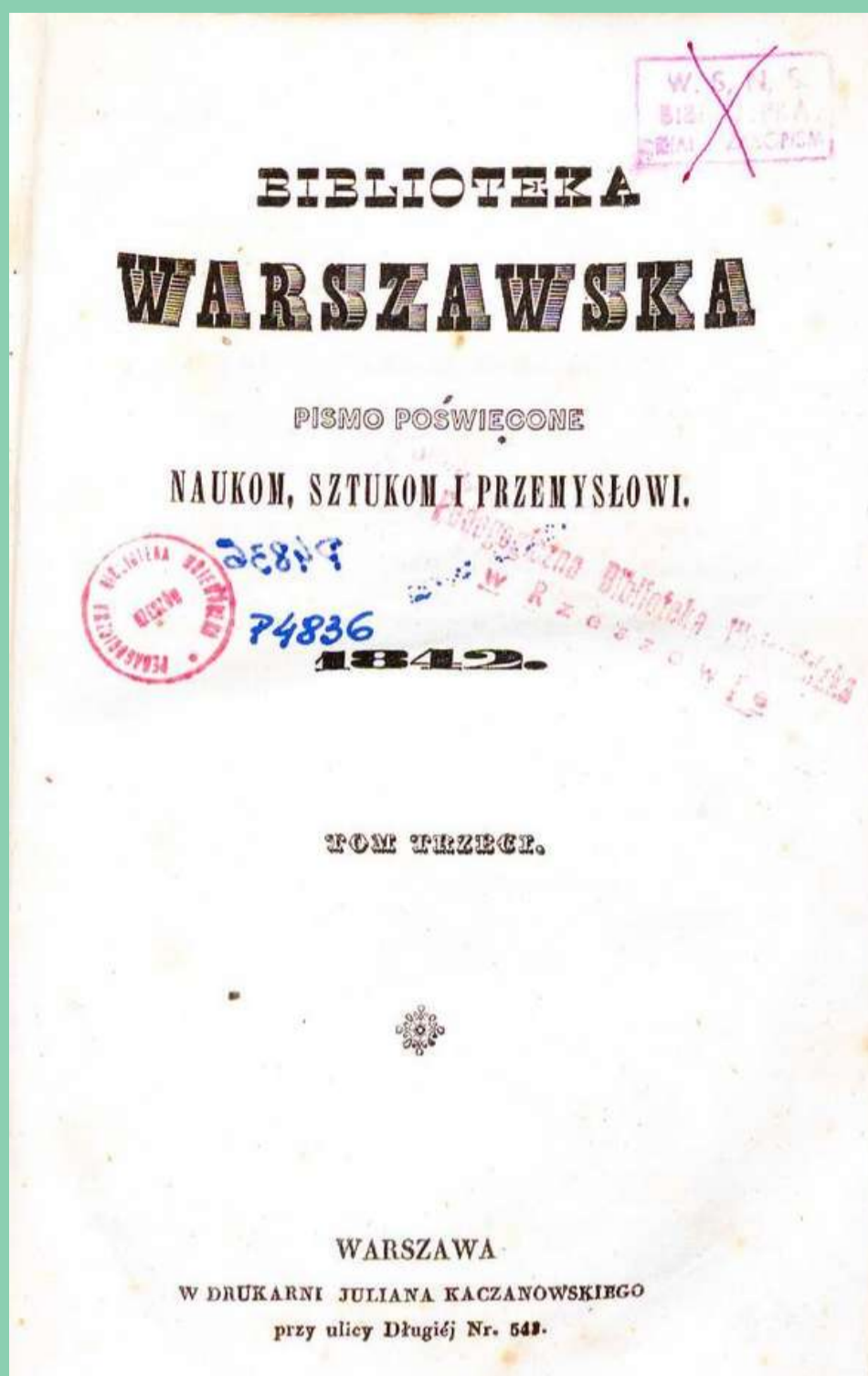
Celem czasopisma była edukacja społeczeństwa i informowanie czytelników o osiągnięciach europejskiego ruchu umysłowego. Tematyka pisma była wszechstronna. „Ateneum” było liberalnym pismem ogólnopolskim, reprezentującym umiarkowany pozytywizm, racjonalizm i scjentyzm. Opowiadało się za hasłami pracy organicznej i popierało kapitalistyczny postęp gospodarczy. Na łamach pisma występowano przeciwko romantyzmowi i apoteozie świata szlacheckiego.



„Biblioteka Warszawska : pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” było czasopismem naukowym o charakterze encyklopedycznym.

Ukazywało się w latach 1841 – 1915.

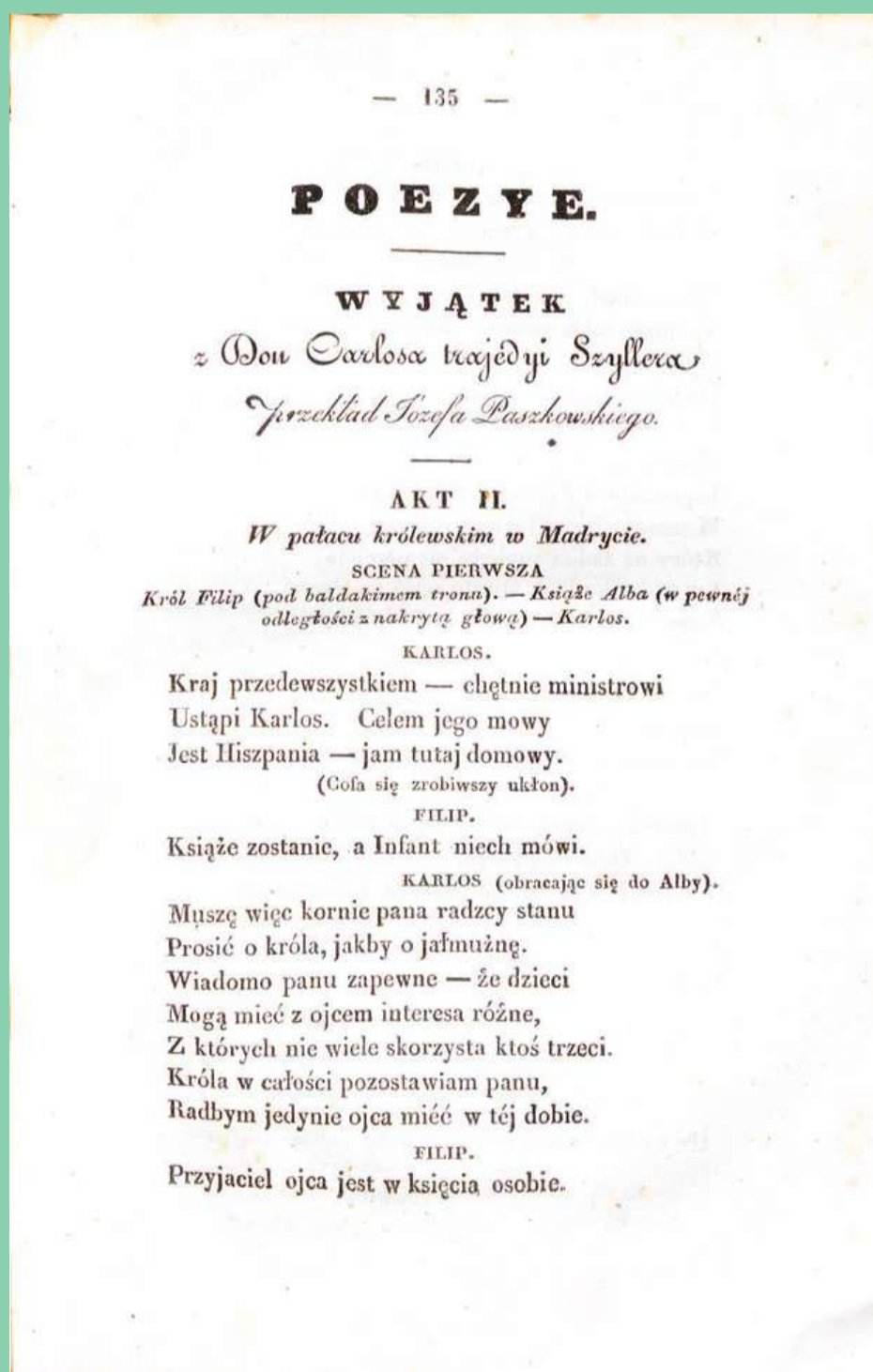
Do roku 1864, jedyne pismo o charakterze ogólnonaukowym.



# BIBLIOTEKA WARSZAWSKA

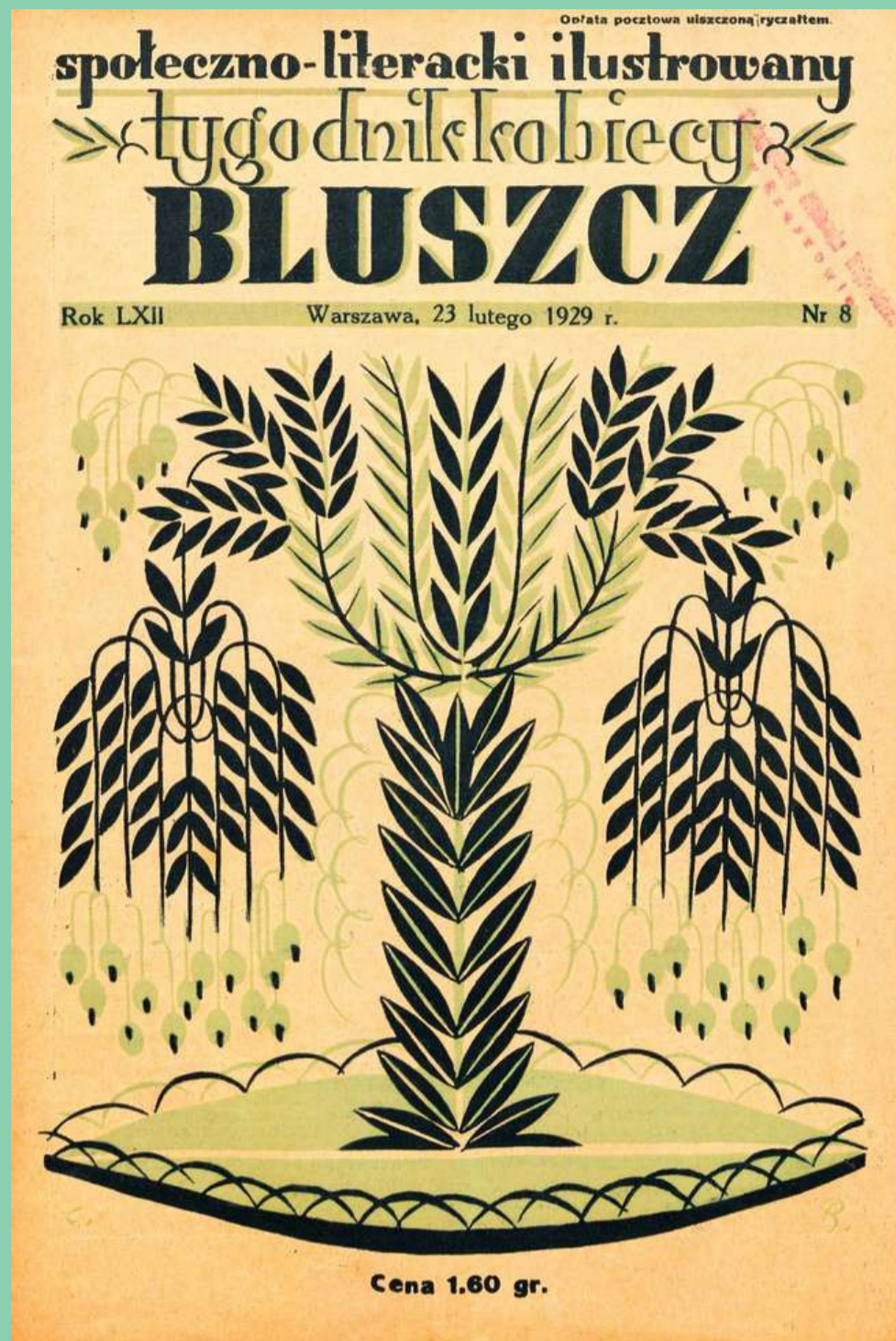
Miesięcznik był przeznaczony dla szerszych kręgów czytelniczych. Do roku 1905 odegrał dużą rolę w organizowaniu i inspirowaniu badań naukowych.

Przez cały okres swego istnienia czasopismo utrzymywało wysoki poziom i cieszyło się dużym zainteresowaniem czytelników.



„Bluszcz” - ilustrowany tygodnik kobiecy wydawany był w Warszawie w latach 1865 – 1918, 1921 – 1939. Założycielem i wydawcą tego popularnego wśród kobiet tygodnika był znany warszawski księgarz Michał Glücksberg. Pismo poruszało sprawy dotyczące kraju, jego kultury i oświaty oraz roli kobiet w życiu społecznym.

W „Bluszczu” ukazywały się artykuły, w których postulowano zakładanie szkół gospodarstwa domowego i nauczania kobiet podstaw pedagogiki i psychologii.

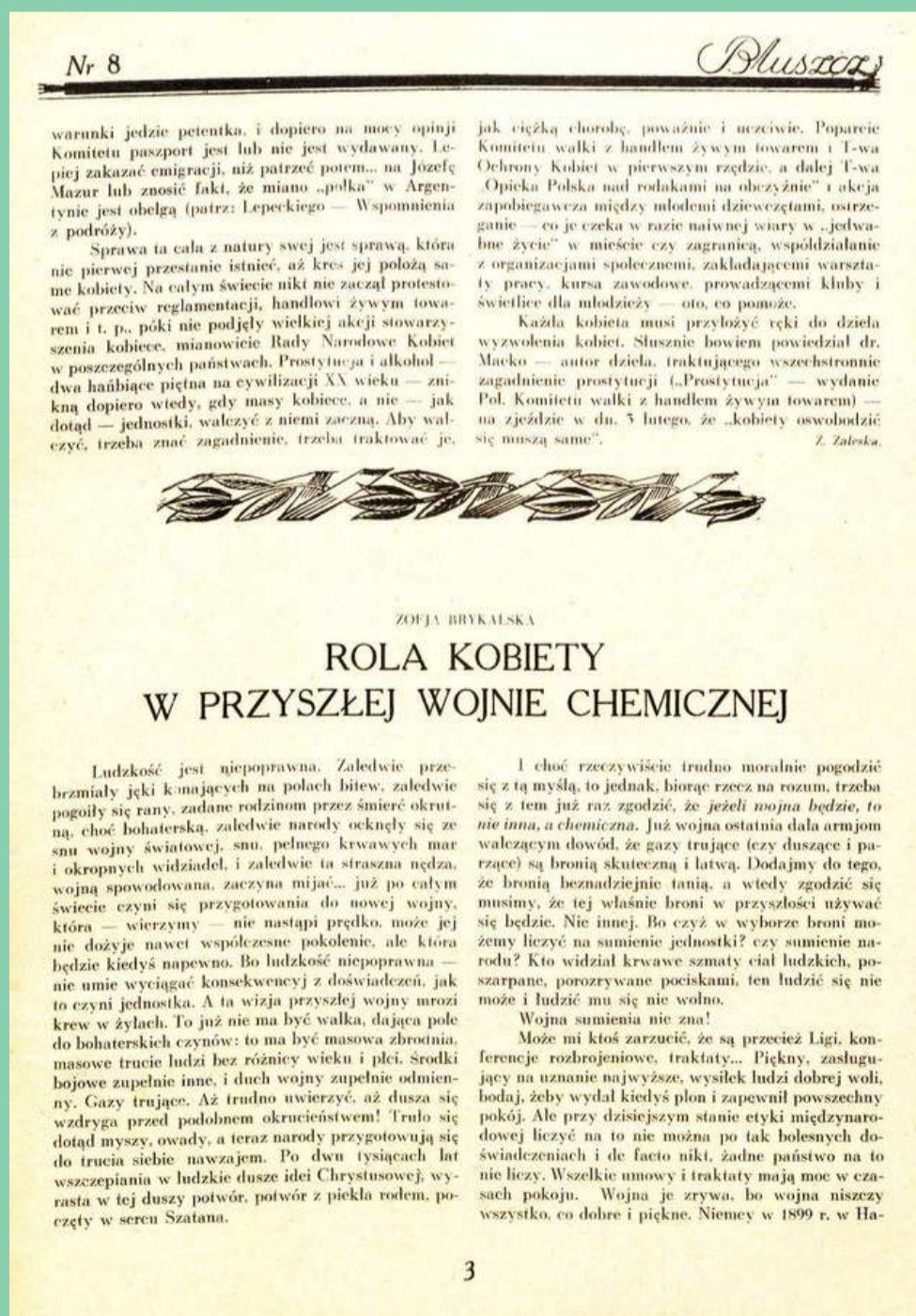


# BLUSZCZ

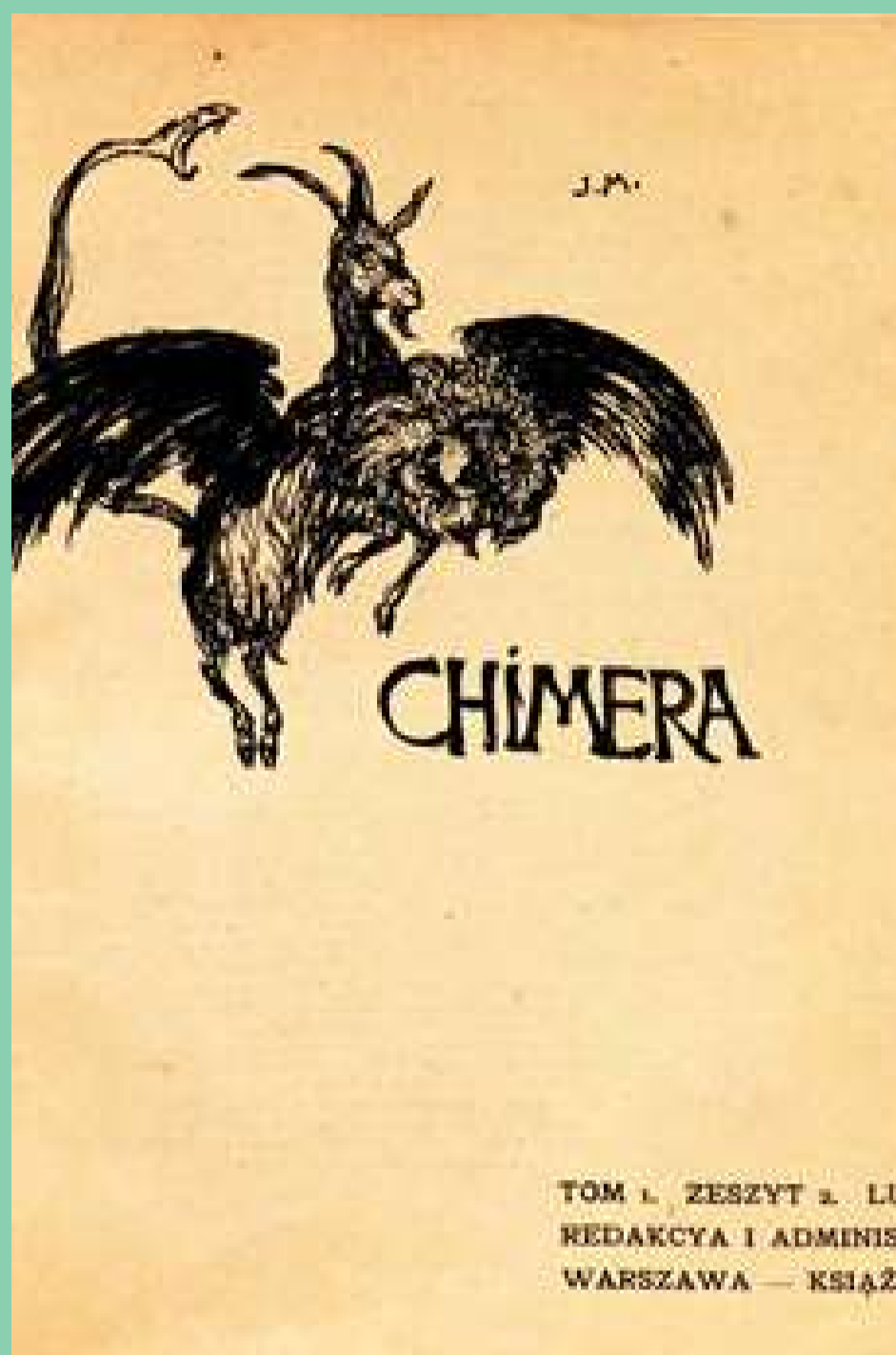
Zamieszczano porady krawieckie i gospodarcze, recenzje, sprawozdania, felietony, korespondencje, powieści w odcinkach, kroniki dotyczące życia kobiet, oraz artykuły na tematy społeczno-polityczne.

„Bluszcz” reprezentował wysoki poziom dziennikarski, był najpoczytniejszym pismem kobiecym. Czasopismo było redagowane przez kobiety i w znacznej większości były one autorkami artykułów.

Zamieszczano w nim utwory znanych pisarek polskich. Wiele uwagi poświęcano zagadnieniom ruchu kobiecego i sprawom rodziny.



„Chimera” – czasopismo literacko-artystyczne było wydawane w Warszawie w latach 1901-1907. Redaktorem pisma był Zenon Przesmycki (Miriam). Odegrało ono istotną rolę w rozbudzaniu zainteresowań nowymi prądami w kulturze. Wokół pisma grupowali się wyznawcy hasła „sztuka dla sztuki”. Jedynym kryterium doboru utworów zamieszczanych w czasopiśmie były wysokie walory artystyczne dzieł, które mogły reprezentować różne nurty literackie. „Chimera” była periodykiem elitarnym, skierowanym do wąskiej grupy odbiorców, o niewielkim nakładzie - 600 egzemplarzy.



# CHIMERA

Ogółem ukazało się 30 zeszytów, wydawanych początkowo co miesiąc, później nieregularnie. Pismo wyróżniało się starannym i przejrzystym układem graficznym, było drukowane na specjalnie wyrabianym dla niego papierze, a każdy numer był komponowany indywidualnie. Autorem ilustracji był m. in. Józef Mehoffer. Drukowali w nim swoje teksty czołowi polscy pisarze i poeci.

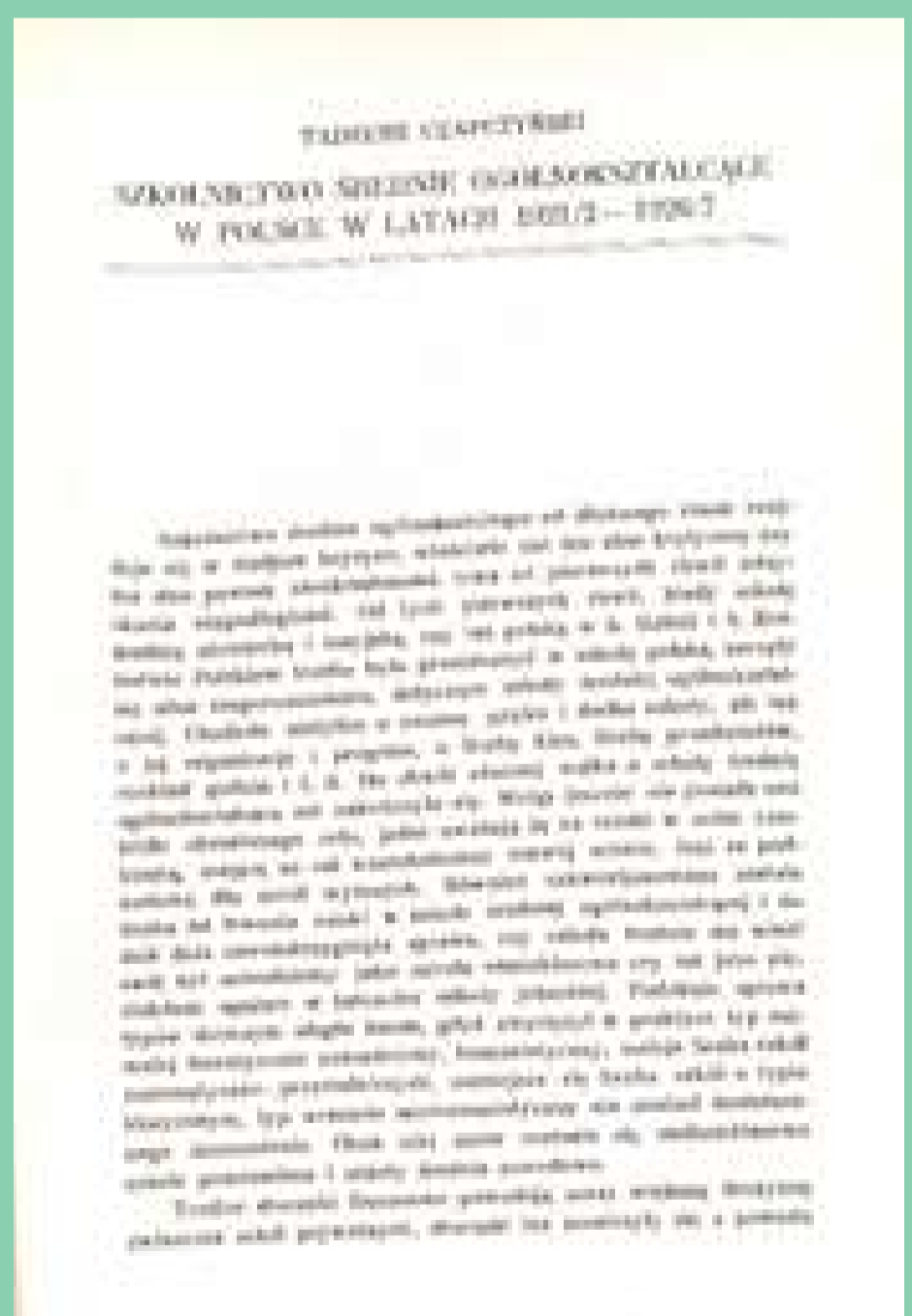


Czasopismo "Chowanna", zostało powołane do życia w roku 1929 przez założycieli i pracowników Instytutu Pedagogicznego w Katowicach. Tytuł nawiązuje do imienia słowiańskiej bogini opiekującej się dziećmi oraz dzieła Bronisława Ferdynanda Trentowskiego - "Chowanna czyli system pedagogiki narodowej, jako umiejętności wychowania, nauki i oświaty, słowem wykształcenia naszej młodzieży". „Chowanna” zamieszczała opracowania o charakterze naukowym.



# CHOWANNA

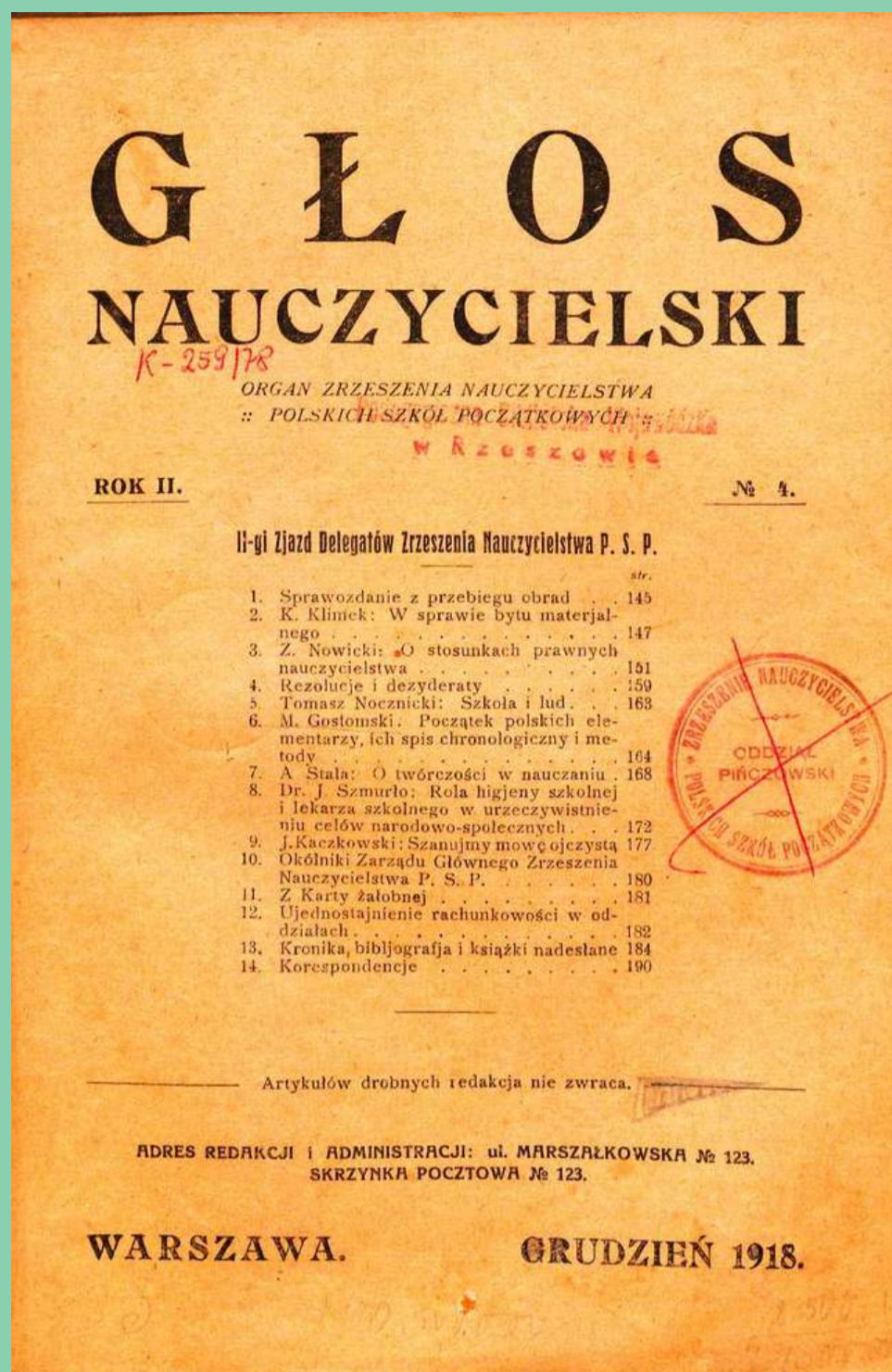
W latach 1929-1930 redaktorem czasopisma był Zygmunt Mysłakowski. Od 1934 roku do 1939 roku „Chowanna” redagowana była przez Henryka Rowida. Zespół redakcyjny tworzyli wybitni naukowcy z różnych regionów Polski: Bohdan Nawroczyński, Stefan Szuman, Władysław Radwan, Ludwik Ręgorowicz, Florian Znaniecki, Stanisław Kot, Stefan Błachowski, Jan S. Bystron, Stanisław Łempicki, Helena Radlińska, Edward Czernichowski i inni.





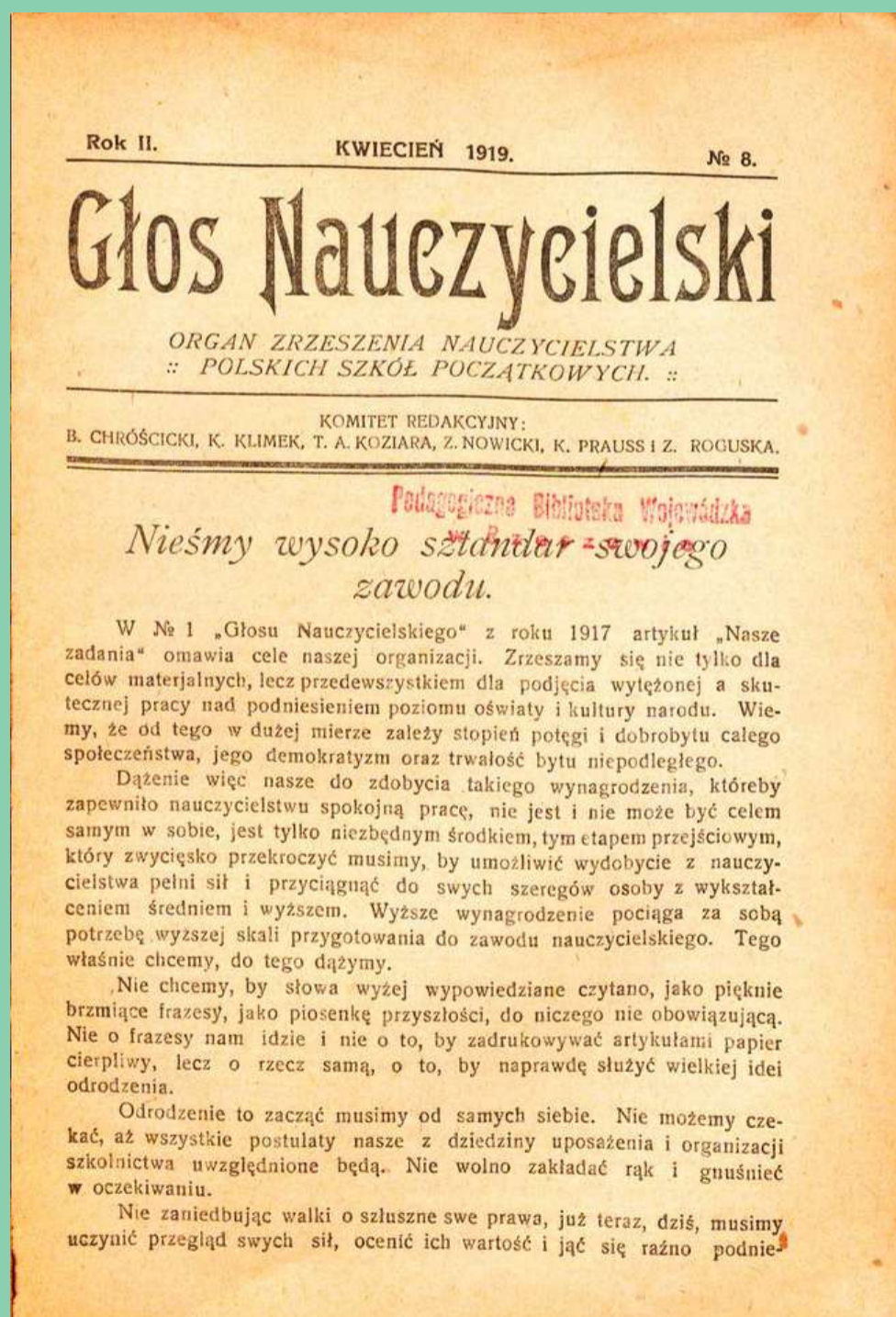
Pierwszy numer „Głosu Nauczycielskiego” ukazał się w Warszawie w 1917, jako organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych. Na jego łamach upominano się o godne warunki pracy i wynagrodzenie nauczycieli.

Domagano się objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci ze wszystkich warstw społecznych. W 1930 „Głos Nauczycielski” stał się organem Związku Nauczycielstwa Polskiego.



# GŁOS NAUCZYCIELSKI

W 1937 pod pozorem przekroczenia preliminarza budżetowego, popierania idei i koncepcji komunistycznych, propagowania pacyfizmu wśród nauczyciel w pracy wychowawczej sprzecznego z założeniami państwa, pismo zostało zawieszane. Po czterech miesiącach, w lutym 1938 wznowiono wydawanie czasopisma. W następnych numerach z 1938 zamieszczało relacje z procesu sądowego z redaktorem naczelnym tygodnika ABC, oskarżającym ZNP o kolaborację z sowietami i dyskryminowanie uczniów pod względem religijnym. Proces ten zakończył się zwycięstwem ZNP.



Głos Rzeszowski" był czasopismem wydawanym w Rzeszowie. Pierwszy numer ukazał się 3 października 1897, ostatni - 19 września 1920, w trakcie trwającej wojny polsko-bolszewickiej. Początkowo redakcja mieściła się przy ulicy Kościuszki, później 3 Maja 7. Redaktorem odpowiedzialnym był dr Leon Różycki. Tygodnik drukowano początkowo w drukarni J. A. Pelara, a od roku 1856 w zakładzie E. F. Arvaya. Gazeta liczyła najpierw 4 strony, w latach 1911 -1914 - 8 stron, a od 1914 do 1918 - tylko 2. Redakcja miała swój numer telefonu.

Nr. 1. Rzeszów, dnia 1. stycznia 1912. Rok XVI.

PRENUMERATA  
w miesiącu: 8 K  
rocznie: 9 K 60 h.  
półrocznie: 4 K 30 h.  
kwartalnie: 2 K 15 h.

GŁOS RZESZOWSKI  
wychodzi w każdą sobotę o godzinie 5. wieczorem.

Redakcja i Administracja  
ul. św. Marci 10  
Biuro Redakcji i Administracji  
ul. św. Marci 10  
otwarte od g. 9-4 po poł.  
w niedz. od 10-11 rano

ŚWIETLANE BODŹCE.  
Trudno zaprzeczyć, że współczesność nasza spowina jest w gęste mury pesymizmu. Wśród jedynych pogodniejszych ciał przed nami stoją palący wiatry i szarpane białe chmury. A ci nawet, którzy sub specie ceteri spojglądają na tę „dolinę łez”, nie mogą się często obronić, gdy chodzi o nasze najbliższe środowisko, powtórzenie bolesnej skargi wieściza:

O Panie, Panie! że zgromi światła  
Okrępnie dzieje przynosi nam czas:  
Słońce zgasło, księżyc zgasł światła,  
Młodość Kainów jest porośniętą miazgą.

Regulacja Mikoski.  
Sprawa ta zabiera nieco czasu komisji budżetowej. Opozycja członkowie rady oparli się, by przeciwieństwa stanowcze polecenie do magistratu (oddającego sprawę do kalendrowych grek), by w roku 1912 do dalszego zamrożenia Mikoski przystąpić. Przeciwnie argumenty za tym żądaniem wyłożone spowodowały wreszcie, że odstępstwo od rucniała przekopywania starego cmentarza żydowskiego oraz postawienie dalsze roboty rozpoczęć z wiosną. W sprawie tej zabierali głos radni pp. Arvay, Babiański, Birnann, dr. Krogulski, dr. Reiner, dr. Wachtel, nadz. Królikowski. To postanowienie przyspieszyło również załatwienie rachunków z dotychczasowych robót. Prowadzi je nadz. miejski p. Królikowski a z odnośnego sprawozdania jego przystępujemy następujące mieszkancom interesujące szczegóły, dotyczące jednej z najważniejszych spraw porządków sanacji miasta.

Jak widać z poszczególnych sprawozdań rocznych robót regulacyjnych potoka Mikoski w Rzeszowie, roboty te rozpoczęły się w roku 1905 względnie z początkiem 1906 r. W miarę postępu robót zestawiono kosztą wykonania za poszczególne lata a sumy wydatków każdego roku, zgodne są z zamknięciami rachunkowymi tej rubryki w kasie miejskiej.

# GŁOS RZESZOWSKI

Cukiernia Z. ANDROLETTI w Rzeszowie  
poleca na nadchodzące święta największy wybór ozdób na drzewko i różnych cukrów.  
Również wina krajowe i zagraniczne i różne nalewki domowe.  
Już się przyjmuje zamówienia świąteczne

Czasopismo ukazywało się w każdą sobotę o godzinie 5 wieczorem. „Głos Rzeszowski" był najdłuższym wychodzącym pismem tygodniowym Rzeszowa. Na łamach czasopisma omawiano także problematykę dotyczącą powiatów oraz spraw międzynarodowych. Wiele uwagi poświęcono wydarzeniom 1905 roku w Rosji oraz przebiegowi działań w czasie I wojny światowej. W 1911 roku nakład pisma wynosił 1000 egzemplarzy.

GŁOS RZESZOWSKI z dnia 9 czerwca 1912.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

KRONIKA.  
Rzeszów, dnia 8. czerwca 1912.

Kalendarzyk Rzeszowski.  
Niedziela 9-go czerwca 1912. Polityczny - Wschód słońca o godz. 3:15, zachód o godz. 7:27

ROZKŁAD POJAZDÓW.  
ważny od 1 maja 1912.  
Przyjeżdżają: z Krakowa: (z Tarnowa) 7:33 9:40 10:40 12:16 3:56 5:16\*\* 10:18 11:12 12:37 2:33 4:41 5:47  
ze Lwowa: 8:35 11:25\*\* 4:59 1:52 6:07 8:38 9:30 10:33 12:15 3:42 4:05  
z Jasła: 8:23 3:45 10:50  
Odjeżdżają: do Lwowa: 8:30 9:55 10:50 12:35 4:05 5:23\*\* 11:22 1:07 3:45 4:51 5:47  
do Krakowa: 8:45 11:30\*\* 2:02 5:07 6:20 8:28 10:09 11:04 12:25 3:32 4:18  
do Jasła: 9:58 6:15 3:55

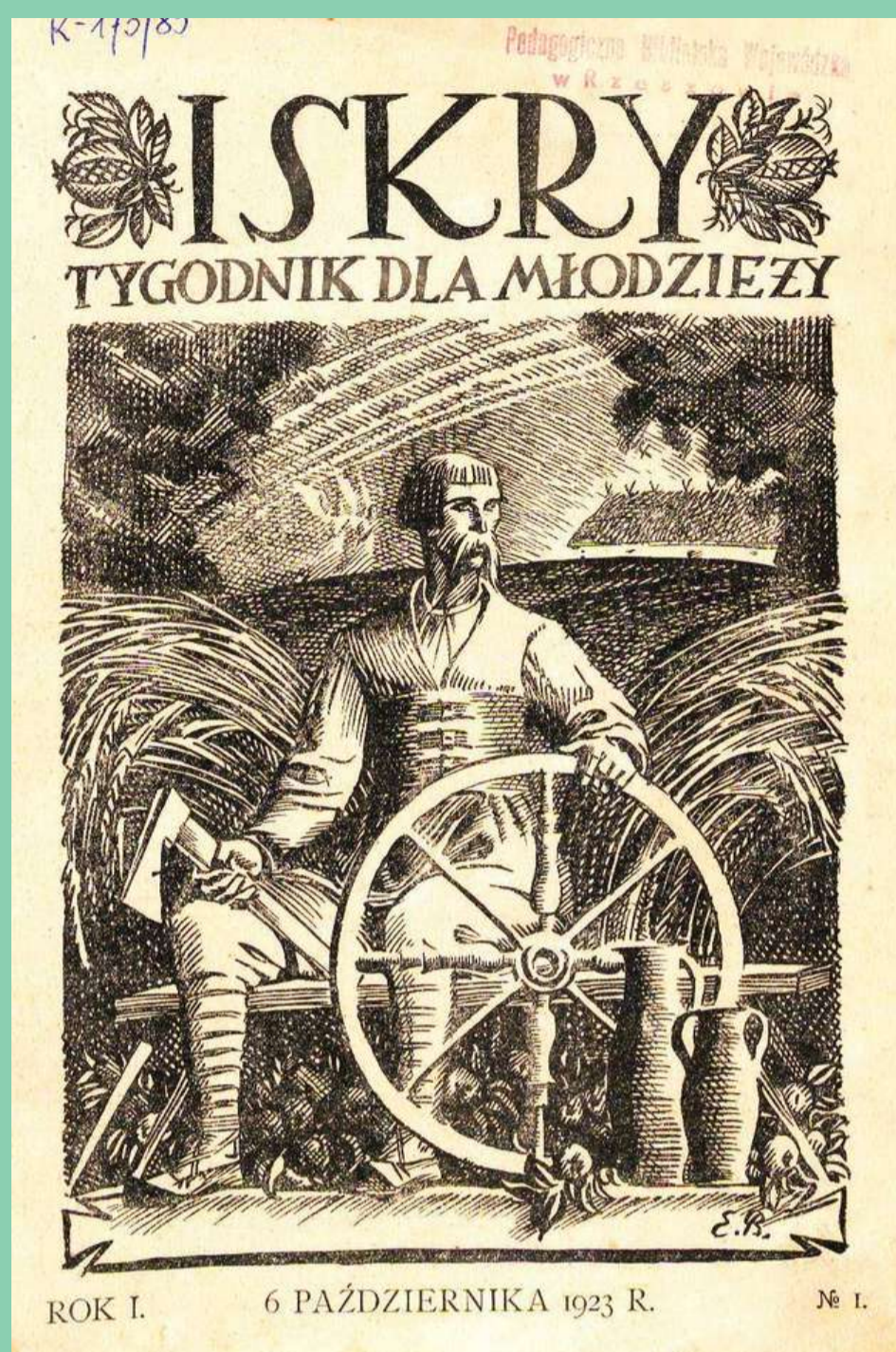
UWAGA: Czas jazdy od 600 wliczone do 5:30 rano oraz jazdy jest dwukrotnym cyfrym.  
Pociąg ekspresowy oznaczony \*\* ma 1. i 2. klasę.  
Pociąg ekspresowy oznaczony \*\* ma 1. i 2. klasę.

HERBACIARZ I ADMINISTRACJA „GŁOSU RZESZOWSKIEGO” otwarta codziennie od godz. 2 do 4 po południu, w niedzielę i święta od 10 do 11 przed południem, w niedzielę i święta od 10 do 11 przed południem, w niedzielę i święta od 10 do 11 przed południem, w niedzielę i święta od 10 do 11 przed południem.

TOŃ, ZALICZKOWE I KREDYTOWE, Zarząd Banku Krajowego i Banku Przemysłowego we Lwowie.

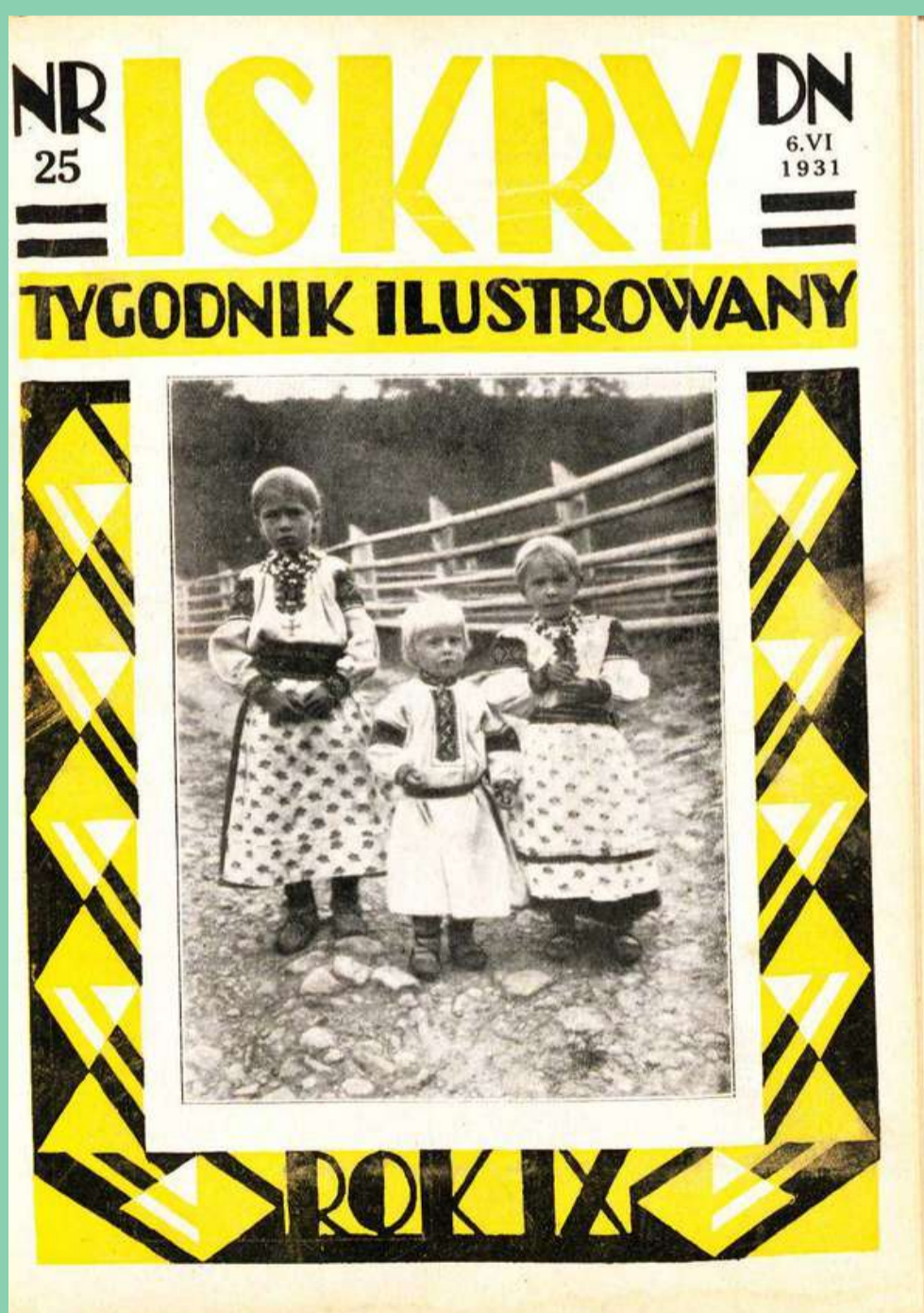
HERBATNIKI  
Cukry ciasta  
Lózefa Lewickiego  
w Rzeszowie.

„Iskry” - pismo dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej zostało założone w 1923 r. przez Władysława Kopczewskiego. Należało do bardzo poczytnych tygodników, umiejętnie łączyło popularyzację nauk technicznych i humanistycznych z rozrywką. Propagowało pogodę ducha i życzliwy stosunek do wszystkiego. Dewizą tygodnika „Iskry” było „uśmiechnij się”. Można było w nim znaleźć – literaturę faktu, wiersze, artykuły poświęcone ochronie przyrody, informacje o nowych wynalazkach i osiągnięciach naukowych, informacje z astronomii, kącik majsterkowicza, konkursy, aktualne wiadomości i ciekawostki z różnych dziedzin życia.



# ISKRY

Mocno akcentowano problematykę wychowania patriotycznego. Redakcja przywiązywała dużą wagę do szaty edytorskiej pisma. Na szczególną uwagę zasługują barwne okładki zaprojektowane przez Władysława Skoczylasa i Konstantego Sopoćkę. Ostatni numer „Iskier” ukazał się 5 czerwca 1939 r. Następny miał się ukazać we wrześniu.



„Kuryer Rzeszowski” był wydawany w Rzeszowie w drukarni J. A. Pelara.

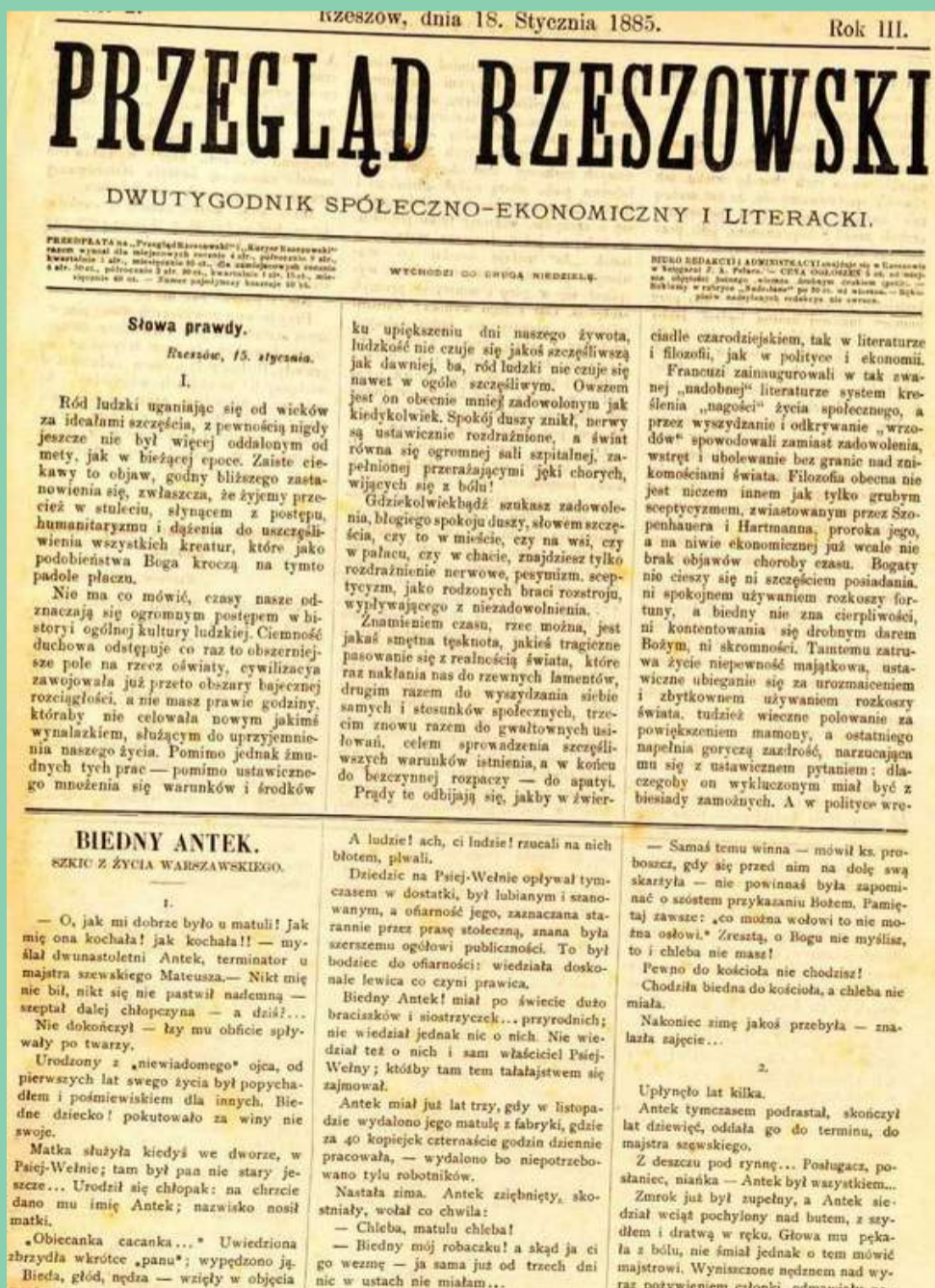
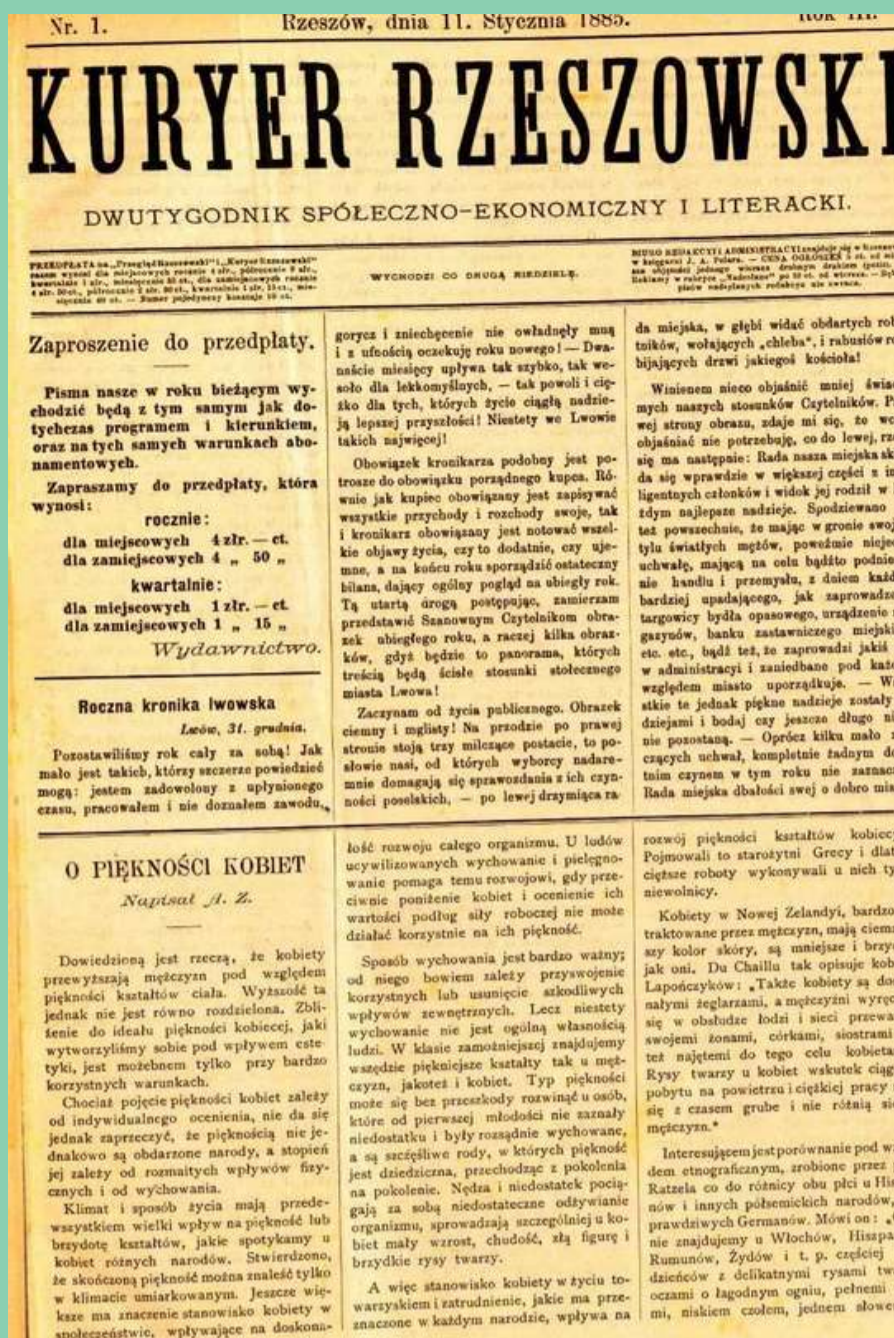
Ukazywał się w co drugą sobotę w 1883, od 1884 w co drugą niedzielę. Wychodził na przemian z „Przeglądem Rzeszowskim” co dwa tygodnie, w tej samej objętości i szacie graficznej.

Były to dwa tytuły stanowiące w rzeczywistości jedną gazetę. Przyczyną tego była chęć uniknięcia problemów z cenzurą i aparatem skarbowym.

Tak więc „Kuryer Rzeszowski” i „Przegląd Rzeszowski” wychodzące naprzemiennie, to oficjalnie dwa dwutygodniki, w rzeczywistości jedna gazeta.

# KURYER RZESZOWSKI I PRZEGLĄD RZESZOWSKI

Oba czasopisma miały tę samą redakcję, układ i program. Były to pisma społeczno-polityczne i literackie. Informowały o wydarzeniach miasta Rzeszowa i powiatu. Na ich łamach zamieszczano sprawozdania z posiedzeń rady miejskiej, różnych stowarzyszeń, miejscową kronikę, Poruszano też zagadnienia społeczno-ekonomiczne. Publikowano treści dotyczące przemysłu, handlu, szkolnictwa i medycyny oraz korespondencje z innych miast i ogłoszenia. W dziale literackim drukowano powieści, nowele, poezję, humorystykę i sprawozdania o modzie.



„Mały Światek : czasopismo ilustrowane dla dzieci i młodzieży” było niezwykle popularnym pismem wydawanym we Lwowie od 1887 roku. Czasopismo ukazywało się przez całe dwudziestolecie. Ostatni numer ukazał się 5 stycznia 1939 roku. Było to czasopismo katolickie.

Jego tematyka powiązana była z programem szerzenia zasad wiary chrześcijańskiej i wychowania eucharystycznego. Artykuły zawierały treści o prawdach wiary i liturgii, opisywały zwyczaje i obrzędy religijne.





# MAŁY ŚWIATEK

Zamieszczano wiersze, baśnie i legendy o tematyce religijnej oraz artykuły i utwory literackie o treściach narodowych i patriotycznych. „Mały Światek” starał się wychowywać poprzez zamieszczanie opowiadań o odrodzeniu Polski, o sławnych Polakach, królach i uczonych. Propagowano takie wartości jak miłość ojczyzny i poświęcenie się jej przez pracę. Obok tych treści w czasopiśmie występowała również tematyka świecka, zgodna ze światopoglądem i doktryną katolicką.



„Młody Zawodowiec : tygodnik dla młodzieży szkół zawodowych” był wydawany w Warszawie przez Sekcję Szkolnictwa Zawodowego i Sekcję Szkolnictwa Doksztalającego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pierwszy numer ukazał się 3 września 1935 roku, ostatni przed wojną - 6 czerwca 1939 roku. Było to czasopismo popularnonaukowe, techniczno-zawodowe poświęcone różnym problemom techniki, przeznaczone dla młodzieży szkół zawodowych.

Bezpłatny numer okazowy

# MŁODY ZAWODOWIEC

TYGODNIK+DLA+MŁODZIEŻY  
SZKÓŁ+ZAWODOWYCH

Nr. 1 WARSZAWA, 3 WRZEŚNIA 1935 R. ROK I

## DO MŁODZIEŻY

Wiedza ludzka stała się dziś niewyczerpanym źródłem poznania najrozmaitszych dziedzin życia fizycznego, technicznego i gospodarczego. W związku z tem znacznie podniósł się stopień udziału człowieka w pracy nad rozwojem współczesnego życia we wszystkich jego przejawach. A jednocześnie jakże inny jest charakter pracy współczesnej w porównaniu do lat bardziej od nas odległych. Dzisiaj każdy zawód wymaga posiadania specjalnych wiadomości ściśle z nim związanych. Poziom kultury i cywilizacji każdego narodu zależy od poziomu wiedzy zawodowej. Dlatego też kształcenie zawodowe, poza kształceniem powszechnym, zaczyna zajmować naczelną rolę w polityce oświatowej naszego Państwa. Wymaga tego sytuacja polityczno-gospodarcza Polski. Kraj nasz, posiadający niewyczerpane bogactwa naturalne, stać się musi nie tylko samowystarczalnym, lecz i przodującym państwem wśród swoich sąsiadów zarówno pod względem poziomu życia kulturalnego, jak i przemysłowego. Do tego nieodzownie są potrzebni dla przemysłu, handlu i rzemiosła wykwalifikowani zawodowo pracownicy. Takimi pracownikami stać się musi ta młodzież, która zaczyna lub już pobiera naukę zawodu. Do tej roli trzeba jak najsumienniejszą się przygotować dla zdobycia możliwie najwięcej wiadomości zarówno praktycznych, jak i teoretycznych z dziedziny swojego zawodu. Lecz w tym wypadku musimy wziąć pod uwagę, że przy szybkim rozwoju techniki i metod pracy nie wystarczą już

tylko wiadomości, nabyte w szkole, gdyż nie wyczerpują one całkowicie wiedzy z danej dziedziny. Stąd wynika konieczność doksztalania się poza szkołą. Należy śledzić systematycznie za rozwojem techniki, przemysłu, rzemiosła i handlu, trzeba uczyć się już w szkole obserwować życie i wyciągać z tych obserwacji wnioski. Tego rodzaju praca samokształceniowa nauczy myśleć „zawodowo”, co jest konieczną cechą inteligentnego zawodowca. Świat młodzieży kształcącej się zawodowo musi poważnie traktować naukę, gdyż w ciężkiej walce o byt zwyciężają silni wiedzą i hartem ducha. Każda chwila zmarnowana odsunie Was od ostatecznego celu Waszego, którym jest zajęcie odpowiedniego miejsca przy obranym warsztacie pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że wobec bogactwa wiedzy współczesnej trudno wszystkim się zainteresować i o wszystkim wiedzieć. W dodatku prasa naukowa i techniczna jest bardzo często, ze względu na wysoką cenę, niedostępna dla młodzieży. To też w zrozumieniu tych trudności Związek Nauczycielstwa Polskiego wydawnictwem „Młodego Zawodowca” chce dać zastępować uczące się młodzieży możliwość doksztalania się. Na drodze popularno-naukowych artykułów z różnych dziedzin przemysłu, rzemiosła i handlu chcemy zapoznawać naszych czytelników z postępami współczesnej wiedzy i techniki, z życiem kulturalnym, gospodarczym naszego kraju i sąsiadów.

P. W.

# MŁODY ZAWODOWIEC

Adresowany do młodzieży szkolnej powyżej 14 roku życia. Pełnił rolę propedeutyki zawodowej, opisywał historie ważnych wynalazków, informował o nowinkach technicznych i audycjach radiowych. Na jego łamach zamieszczano powieści w odcinkach, recenzje książek i rozrywki umysłowe.

żyjących w czasach starożytnych patrząc na szkielet ludzki doszedł do wniosku, że jest on arcywzorem architektury i temu spostrzeżeniu zawdzięcza się zalety techniki konstrukcyjnej na przestrzeni wieków.

Czy ów architekt miał słuszną, niech powiedzą załączone ilustracje.

Najwspanialsze mosty o kilometrowych ciągach przeszła, cudownie kościoły o zestawieniu elementów dających pełen urok rytm architektoniczny, dostojne gmachy, olbrzymie stadiony-trybuny, wielkie hangary — są pewnie, mocne, bezpieczne. Bo dzisiejszy konstruktor nie błądzi w mgławicach fantazji. Jego wzorem jest budowla najdoskonalsza: szkielet ludzki. Modelujące kształt architektoniczny ma go przed oczami jako przykład konstrukcji nie tylko pięknej, ale wytrzymałej i odpowiadającej swemu celowi.

Halina Gołąb

## LOKOMOTYWY I WAGONY KOLEJOWE NAPĘDZANE SILNIKAMI SPALINOWYMI

Nadzwyczajnie szybki rozwój motoryzacji we wszystkich cywilizowanych krajach świata stanowi ogromną konkurencję dla kolei żelaznych. Eksploatacja samochodu nie wymaga bowiem przeprowadzenia kosztownych inwestycji, a zarazem ułatwia uzyskanie wielkiej szybkości i częstotliwości ruchu. Transport towarów samochodami ciężarowymi „od domu do domu” zaoszczędza również dużo czasu na przeładunku, nieuniknionym przy przewozach kolejowych, oraz zmniejsza ryzyko zniszczenia lub zepsucia się przewożonego towaru. Nie przywiązany do szyn autobus może także dotrzeć znacznie głębiej w teren.

Nic więc dziwnego, że samochód zaczął odbierać kolejom pokaźną ilość pasażerów i ładunków.

W celu przystosowania ruchu kolejowego do zmienionych przez samochody warunków przewozu postanowiono wykorzystać dla kolei zalety eksploatacyjne nowoczesnych silników spalinowych: szybkość jazdy, łatwość obsługi i możliwość zwiększenia częstotliwości ruchu. Zaczęto więc używać lokomotyw i wagonów zaopatrzonych w silniki spalinowe.

Używane bywają spalinowe silniki czterotaktowe pędzone benzyną lub też silniki, tzw. wysokoprężne systemu „Diesla”, pędzone olejem gazowym.

Te ostatnie dzięki swym zaletom, a w szczególności dzięki bezpieczeństwu (trudność wybuchu oleju gazowego w porównaniu z benzyną) zyskały w wagonach motorowych znacznie szersze prawo obywatelstwa.

Ze względu na to, że silniki spalinowe nie są dostatecznie elastyczne, przeniesienie mocy silnika spalinowego na oś wagonu odbywa się za pomocą przekładni. W zależności bowiem od obciążenia spadają obroty silnika spalinowego. Jednocześnie przy spadku obrotów zmniejsza się moc silnika. Gdyby więc silnik spalinowy napędzał bezpośrednio oś wagonu motorowego, ruszenie z miejsca (kiedy trzeba przezwalczyć opór dodatkowy) byłoby niemożliwe. Również przy większym obciążeniu, np. przy jeździe wagonu pod górę, obroty silnika, a więc jednocześnie i jego moc, zaczęłyby tak znacznie spadać, że silnik nie byłby w stanie uciągnąć wagonu. Z tego względu konieczne jest zastosowanie przekładni, tj. me-



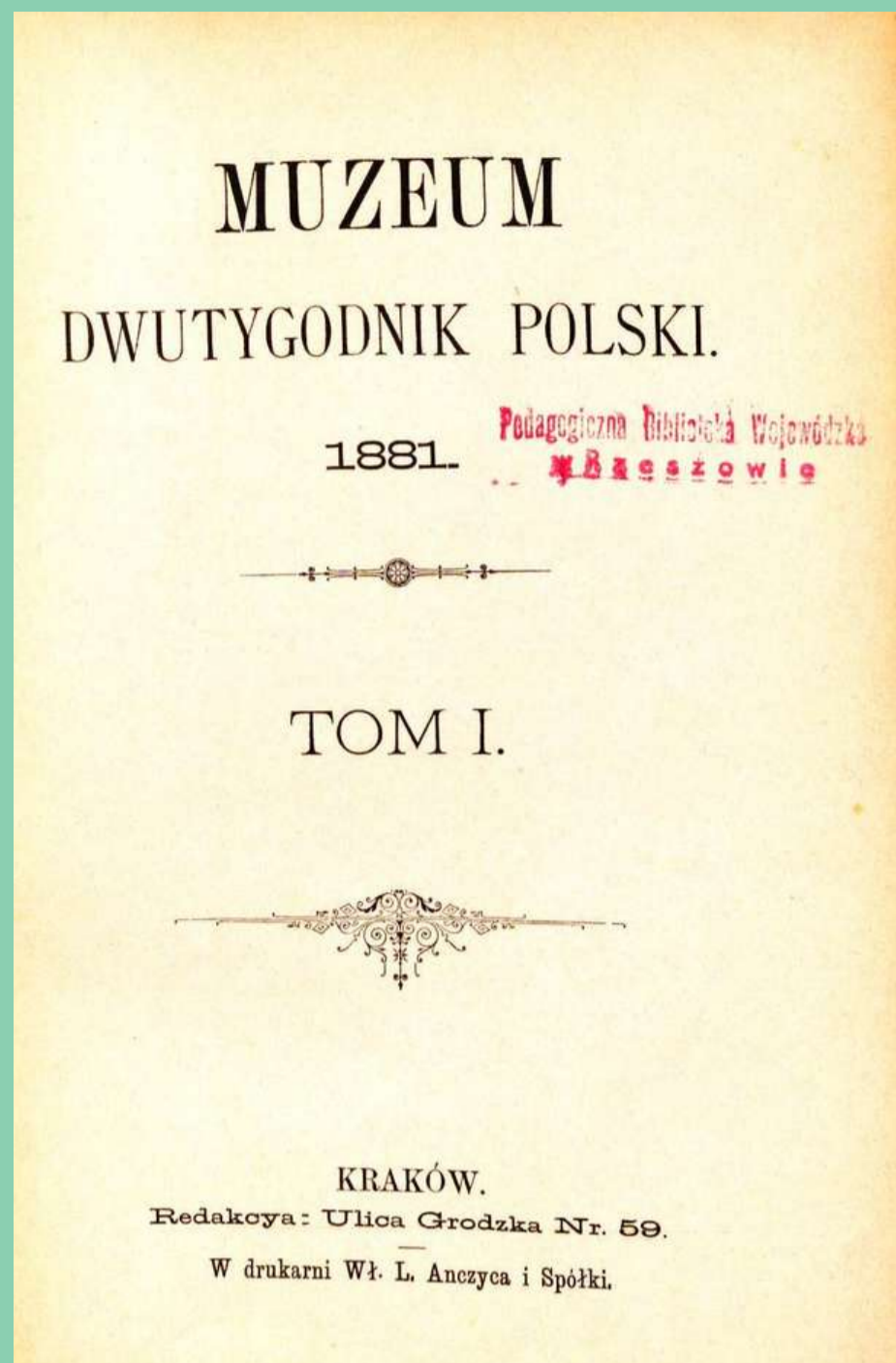
Jeden z pierwszych wagonów motorowych „Michelin”.



Lux-torpeda wykonana w fabryce lokomotyw w Chrzanowie.

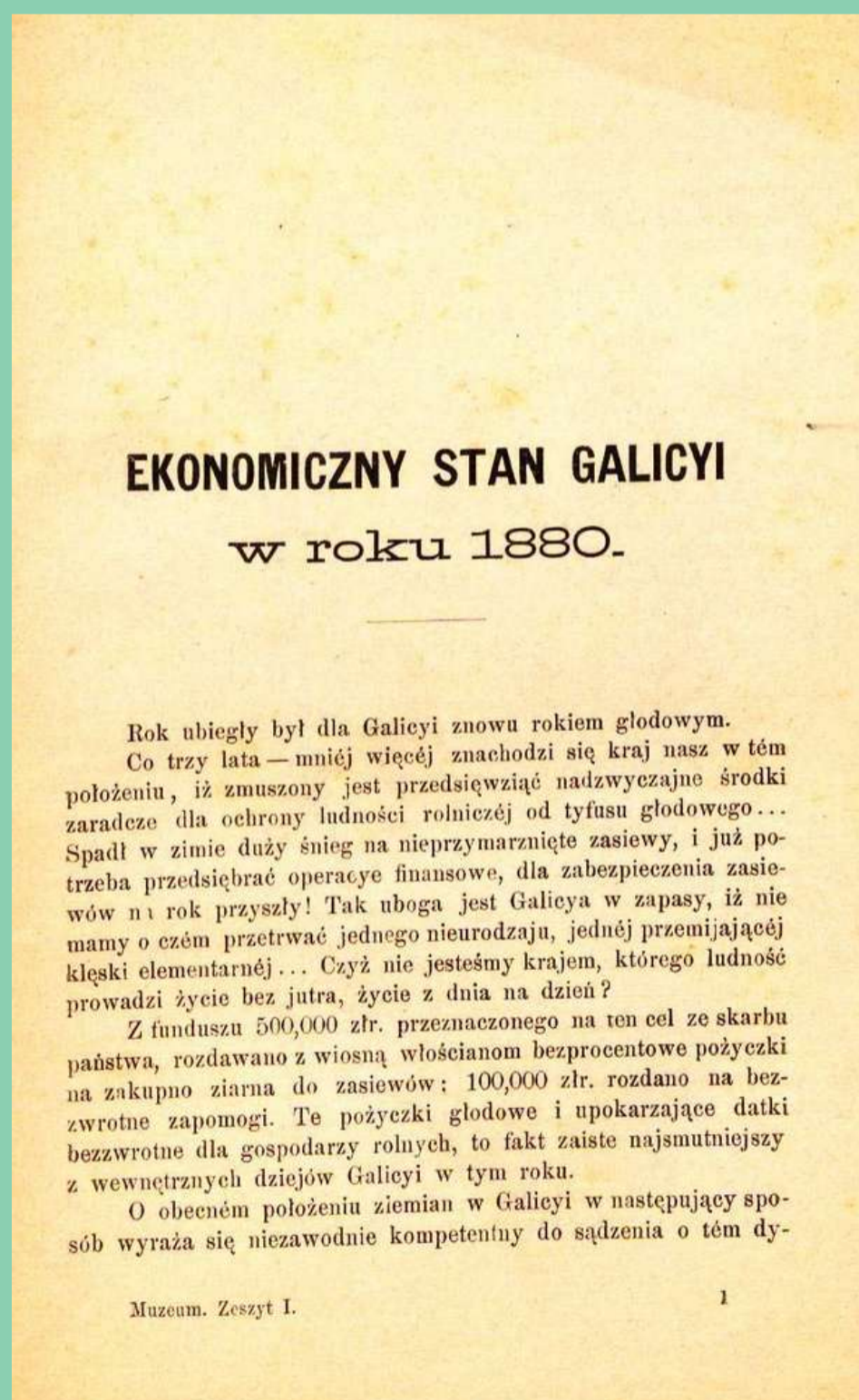
194

Czasopismo „Muzeum” jako organ wydawniczy jednej z najstarszych polskich organizacji nauczycielskich, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych było wydawane we Lwowie w latach 1885-1939. Czasopismo było kierowane do nauczycieli szkół średnich. Oprócz funkcji informacyjnej „Muzeum” propagowało najnowszy dorobek wiedzy pedagogicznej, zachęcało nauczycieli do pracy naukowej poprzez publikowanie ich prac oraz integrowało członków TNSW.



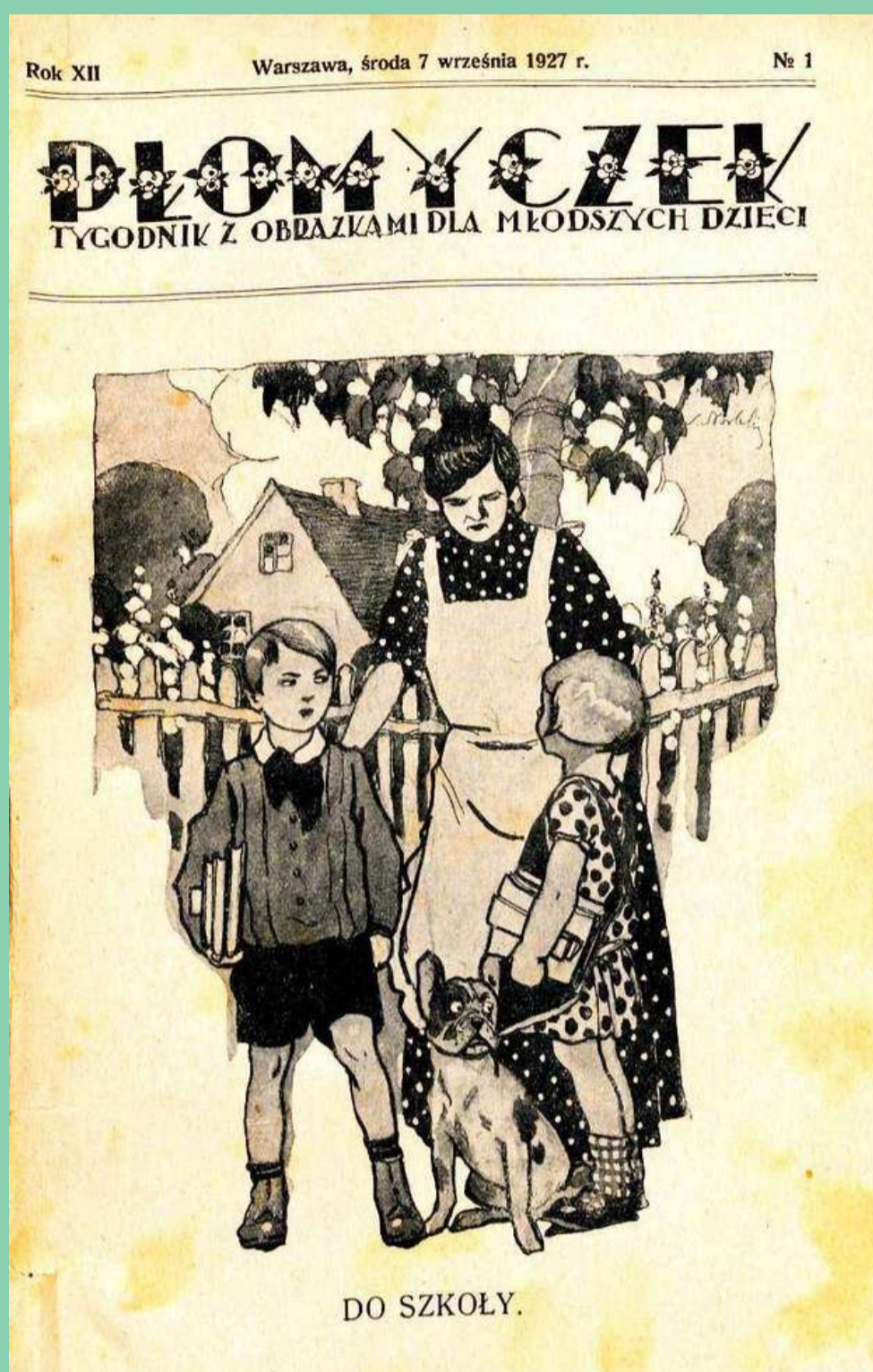
# MUZEUM

Miało wielki wpływ na popularyzację i adaptację do polskich warunków zachodnioeuropejskiej myśli pedagogicznej. Na swoich łamach czasopismo zachęcało nauczycieli do samokształcenia oraz informowało społeczeństwo o stanie szkolnictwa i jego potrzebach poprzez odczyty, pogadanki i dyskusje.



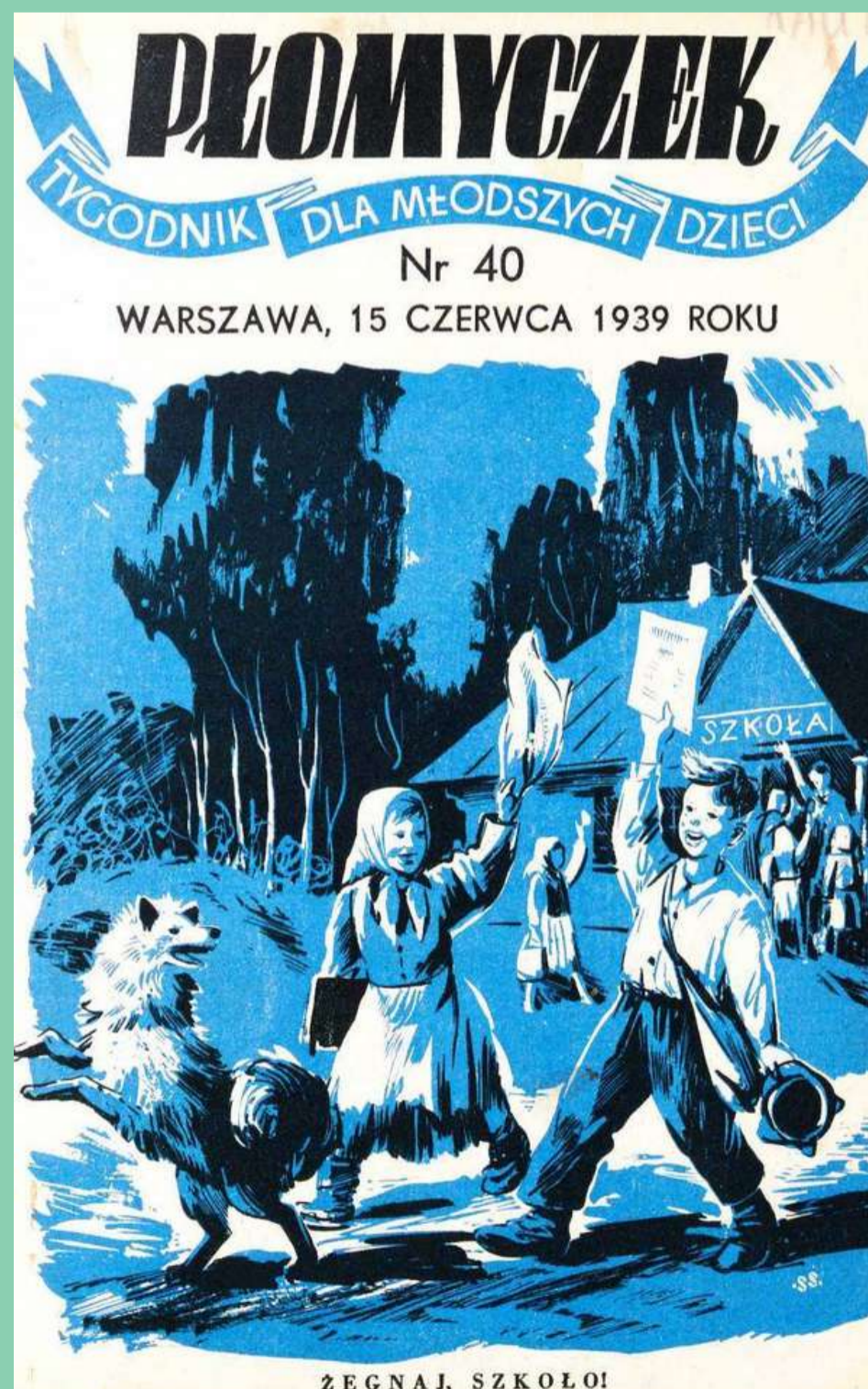
„Płomyczek : tygodnik z obrazkami dla najmłodszych dzieci” ukazywał się od 1917 jako dodatek dla najmłodszych dzieci do „Płomyka”.

W 1927 przekształcił się w samodzielne czasopismo, redagowane do 1934 przez Janinę Porazińską. Czasopismo zawierało materiały zróżnicowane pod względem tematycznym. Przeważały teksty o charakterze dydaktycznym: opowiadania, pogadanki wiersze i powieści w odcinkach. Rozrywki dostarczały gry, zagadki, szarady i historie obrazkowe.



# PŁOMYCZEK

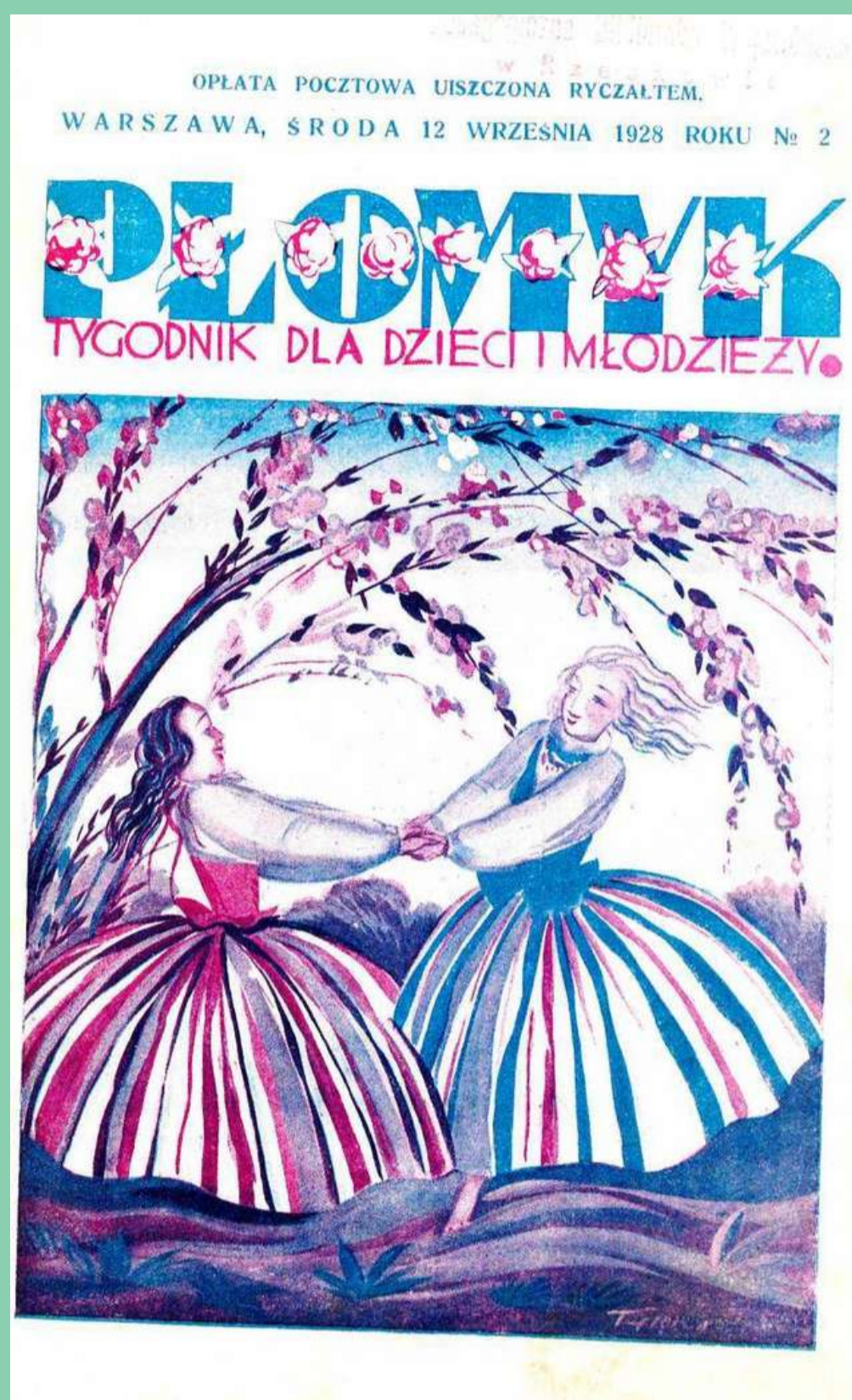
W każdym numerze zamieszczony był kącik poświęcony robotom ręcznym. Zamieszczano propozycje zabaw ruchowych na powietrzu, piosenki wraz z nutami, inscenizacje. Zachęcano dzieci do wykonywania własnoręcznie zabawek i lalek. Drukowano również listy polecanych książek dla dzieci. „Płomyczek” w okresie międzywojennym wychowywał w duchu polskiej kultury i tradycji narodowej, uczył i przede wszystkim bawił swoich czytelników.





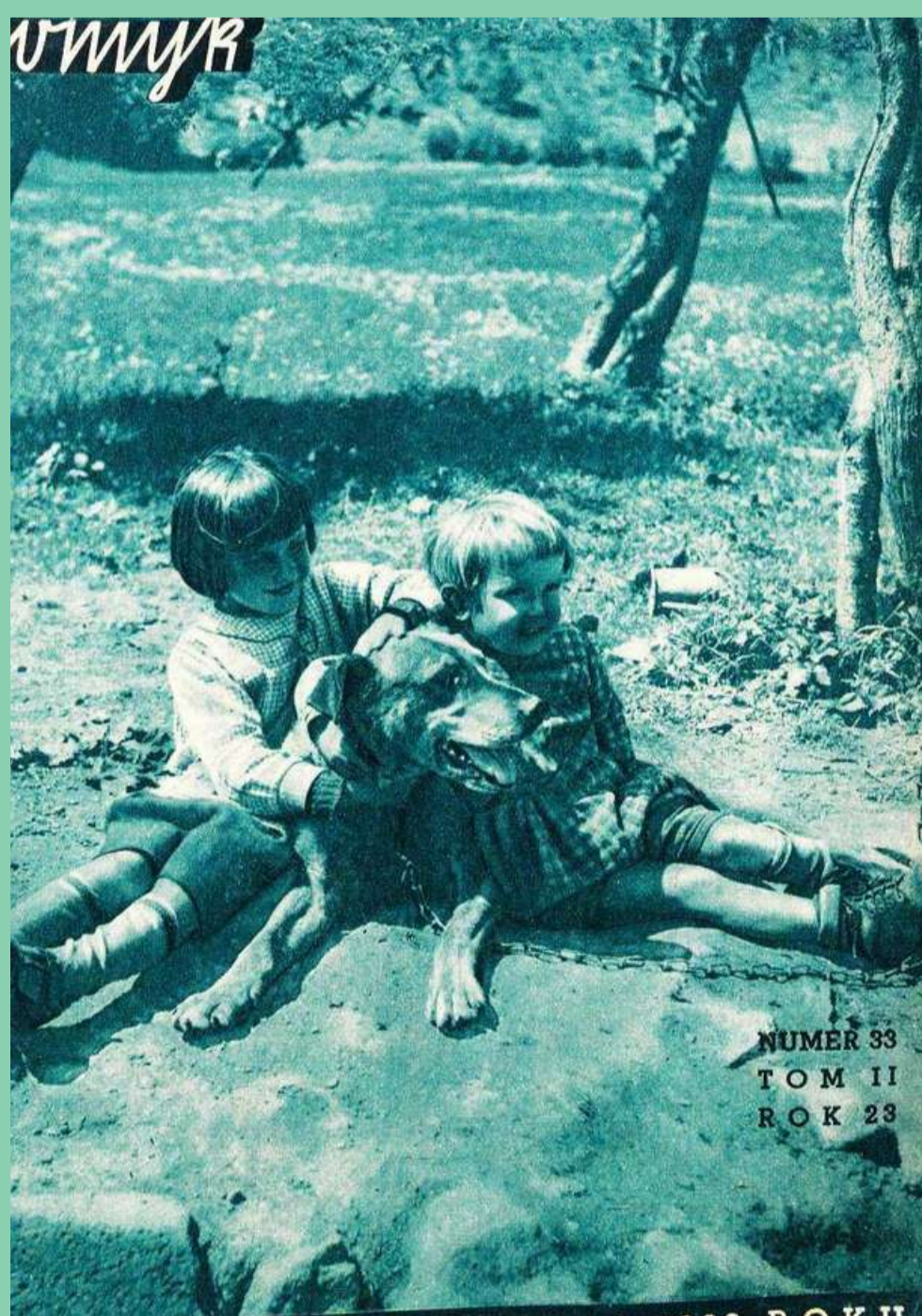
Najpoczytniejszym periodykiem adresowanym do czytelników w wieku od dziesięciu do piętnastu lat był wydawany w latach 1917-1991 „Płomyk”. Założycielką pisma była Janina Porazińska. Było to czasopismo bardzo nowoczesne, miało charakter różnotematyczny.

Poszczególne numery nawiązywały do pór roku, szczególnych wydarzeń lub były poświęcone wybranym regionom. Od lat 30 – tych wprowadzono bogaty dział korespondencji - były to listy do redakcji pisane przez dzieci i listy od redakcji.



# PŁOMYK

Treści prezentowane w czasopiśmie były skorelowane z programem nauczania. W okresie dwudziestolecia międzywojennego z czasopismem współpracowali m.in. Józef Czechowicz, Aleksander Kamiński i Wanda Wasilewska. W 1936 ukazał się specjalny numer „Płomyka” idealizujący ZSRR, co spowodowało reakcję polskich władz i strajk nauczycielski w 1937. Czasopismo docierało do każdej szkoły, a nawet i do dzieci mieszkających za granicą.



„Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” był wydawany we Lwowie, w latach 1881-1923 (z przerwą w latach 1915-1917), a następnie od 1924 do 1939 w Warszawie. W czasie zaborów był organem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austrii. Było to pierwsze na ziemiach polskich pismo poświęcone w całości sportowi i kulturze fizycznej. W czasie zaborów jego celem było propagowanie gimnastyki i organizacji sokolich, oraz idei, której końcowym efektem miała być wolna Polska.

Rok XVI. 15. L u t y 1896. Nr. 3.

# PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ”  
ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH GIMNAST. TOWARZYSTW SOKOLICH.  
WYCHODZI PIĘRWIEZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Redakcja we Lwowie ulica Zamysłowskiego L. 18; Administracja ulica Zimorowicza L. 5.  
Prenumeraować można: w Administracji, w kancelaryi Tow. „Sokół” L. 8.  
ul. Zimorowicza i we wszystkich księgarniach.

Przedpłata roczna z przysługą pocztową pod adresem:  
Do Krakowa polskiego, Lwowa, Rosji i Fr. 50 kop.  
Do W. Ks. Pomorskiego, Prus i Niemiec 3 marki.  
Do krajów związków poczt. Europejskich i Stanów Zjed. Ameryki 5 franków.  
Do krajów innych podług taryfy pocztowej z dołożeniem opakowania i t. d.

Przy cenie prenumeracyjnej: miesięczna . . . 1 zł. 20 ct.  
półroczna . . . 1 „ 30 „  
roczna . . . 1 „ 50 „  
miesięczna . . . 1 „ 50 ct.  
półroczna . . . 1 „ 70 „  
roczna . . . 1 „ 80 „  
Numer pojedynczy bez opakowania kosztuje 15 ct.

Pilne korespondencje upraszamy nadsyłać najdalej do 20. w miesiącu.

### Ważna czynność przed Złotem.

Wydział Związku uchwalił już i rozesłał Towarzystwom związkowym regulamin dla okręgów, który umieszcza się poniżej, a zarazem wezwał te towarzystwa, aby ukonstytuowały się w okręgi zaraz, najpóźniej zaś do końca marca b. r.

Pospiech ten usprawiedliwia się terminem III. Złota i zadaniem, jakie przypada okręgom w okresie przedzłotowym.

Każdemu Sokolowi zależy na tem, aby III. Złot pod każdym względem, a w pierwszym rzędzie pod względem wykonania ćwiczeń złotych tak ilościowo jak i jakościowo wykazał rzeczywisty postęp sokolstwa polskiego w porównaniu z pierwszymi dwoma złotami.

Sokolstwo to z każdym dniem staje się bardziej jednolitem i świadomem obowiązków wynikających ze zdrżenia się pod jednym sztandarem — związkowym.

Cześć dla tego sztandaru wymaga od nas wszystkich, abyśmy w Krakowie stanęli pod nim jak najliczniej, a wyniki pracy sokolej przedstawili jak najpiękniej.

Jeżeli można powiedzieć o nas, że bywamy czasem nie tacy, jak Sokółom — godnym tego imienia — zawsze być trzeba, to złożyliśmy już dowody, że umiemy także być Sokolami w każdym calu.

I takimi właśnie mamy przedstawić się narodowi naszemu w Krakowie, aby zadać kłam temu wszystkiemu, co rozgaduje o nas stronięcza złośliwość i co dzień głośniejsza przewrotność.

Jedna zarzuca nam, że jesteśmy zbiorowiskiem starych dzieci, dla których nie ma nic ważniejszego nad hałaśliwą zabawę i próżną paradę, druga zaś podsuwa nam takie hasła i dążności, jakie nie śniły się nigdy ani twórcom sokolstwa, ani nikomu z naszych szeregów. Obydwie zaś zgadzają się ze sobą o tyle, iż jedna i druga nie chce widzieć, że — według zasadniczych postanowień naszego zakonu sokolego — jesteśmy wielkiem stowarzyszeniem obywateli pracujących na tle czysto narodowym, z poszanowaniem wielkich tradycji naszych i hołdem dla zdobywczy postępu — nad rozbudzeniem i krzepieniem zanikających sił fizycznych naszego narodu i zależnej od nich dzielności naszej duchowej!

Związek sokoli, który przestrzega pilnie, abyśmy nie zeszli z tych wyżyn pracy narodowej, pełnej uwielbienia dla przeszłości i wielkiej wiary w lepszą przyszłość, i który ubolewa nad każdym

zbożeniem od zasadniczej myśli sokolej, zbożeniem — przyznać można z chlubą — nadzwyczaj rzadkiem i tylko z krewkości poczętem, przyrzekł nam ułatwić tę pracę, jaka nas czeka, a właściwie od dawna już zaprzętać powinna.

Jednym z tych ułatwień będą zorganizowane okręgi sokole, które czuwać mają za pośrednictwem okręgowych gromad nauczycielskich, aby w towarzystwach należących do okręgu odbywały się pilnie, licznie i wyrównanie ćwiczenia gimnastyczne, a w pierwszym rzędzie złotowe, i które przed walnym posiedzeniem w Krakowie urządzić ćwiczenia próbne w takim miejscu i w taki sposób, aby zapewnić jednolity, dzielny i piękny występ nas wszystkich na boisku krakowskiem.

Niechże tedy nowa organizacja sokoleja, która wyszła już z fazy projektów i wniosków, będzie tak pilną, rnehliwą i pełną życia, abyśmy rozuli wszyscy, że przybył nam nowy czynnik wzrostu i rozwoju — przez pracę stateczną, wytrwałą i celową świadomą przez pracę, która nie ma nic wspólnego z zabawą i paradą, przez pracę wprost wrogą hasłom niegodziwim nam podsuwanym, przez pracę, której ostatecznym celem — odrodzenie fizyczne i duchowe!

Wśród pracy dla tego celu ostatecznego mamy i musimy mieć — że tak powiem — cele bliższe, chwile walnego przeglądu wyników pracy już spełnionej, przeglądu pożytecznego dla nas, poucającego dla sędziów naszych, jak wiemy, nie zawsze sprawiedliwych.

Dzisiaj najbliższym celem naszym — liczny i godny imienia naszego, udział w III. Złocie!

Pamiętajcie o tem druhowie, którym powierzono losy okręgów sokolich:

Pamiętajcie i zaraz bierzcie się do pracy!

### Wkładki związkowe.

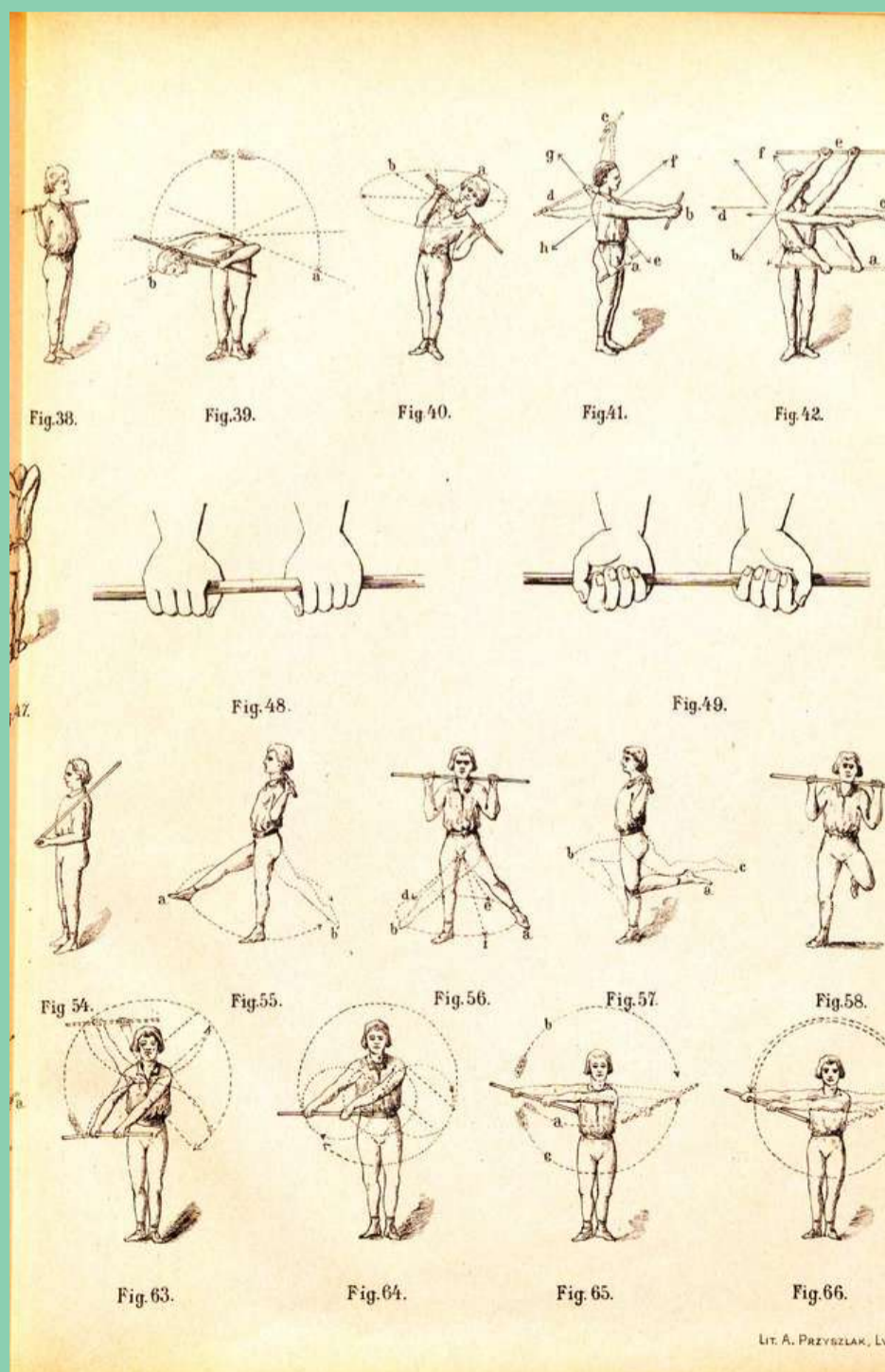
Niektóre towarzystwa związkowe pojmują mylnie postanowienia statutu co do wkładek mających się uiszczać do kasy Związku i wykazawszy w rocznym sprawozdaniu pewną liczbę członków, częstokroć nawet imiennie poszczególnionych, wpłacają następnie wkładki od mniejszej liczby motywując swe postępowanie tem, że liczba członków uległa zmniejszeniu wskutek wystąpienia lub wykreślenia w ciągu roku następującego po roku sprawozdawczym.

Wydział Związku uważa tedy za właściwe zwrócić uwagę tych towarzystw, że według §. 7. a) stat. związk. opłaca się wkładkę w stosunku do ilości członków towarzystwa wykazanej w ostatnim rocznym sprawozda-

# PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

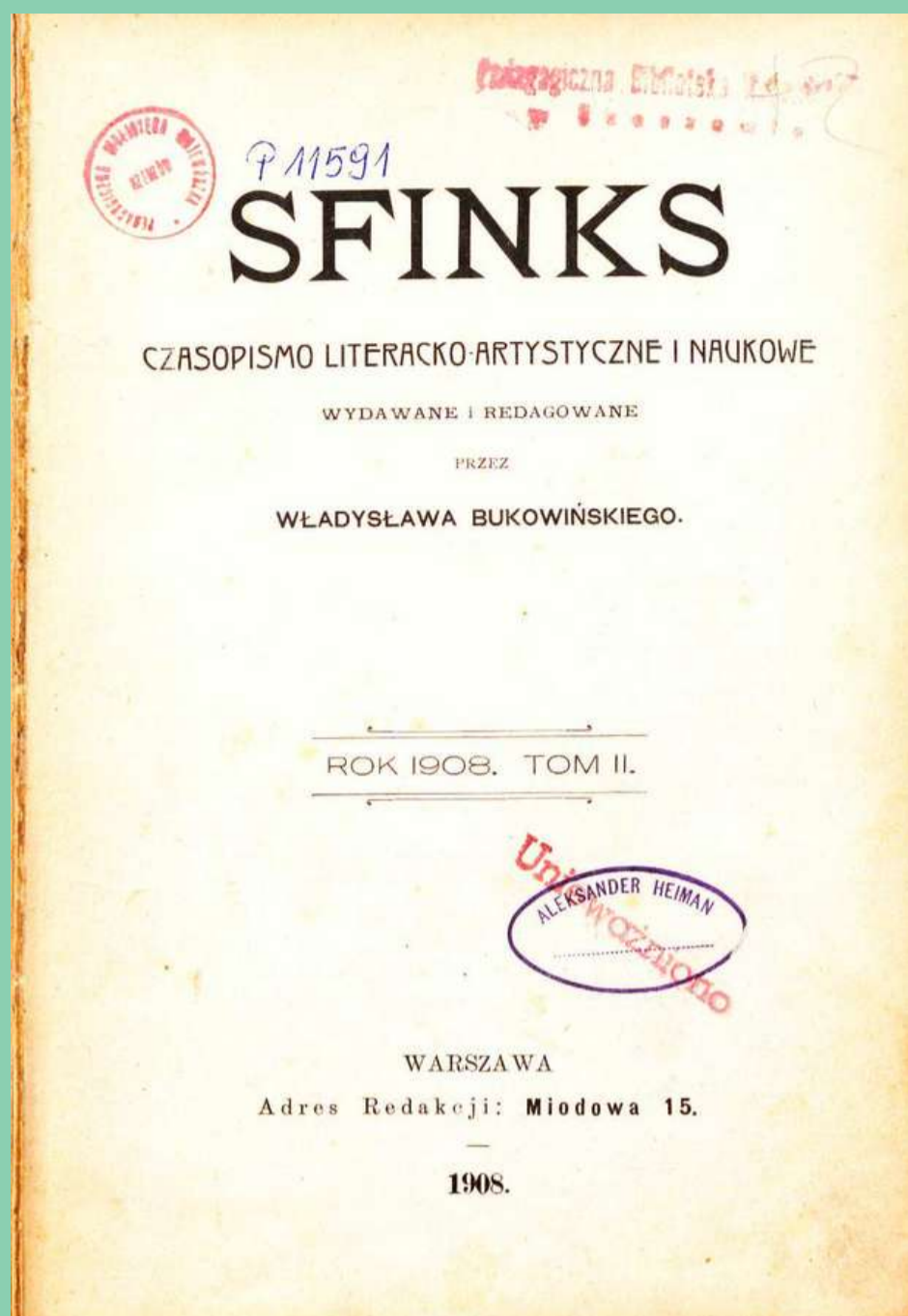
## „SOKÓŁ”

Publikowano wspomnienia i artykuły informujące o zlotach, zbórkach, pokazach i ćwicznjach organizacji sokolich. Sport wśród młodzieży miał służyć nie tylko kształtowaniu jednostki pod względem fizycznym, ale rozwijać walory duchowe takie jak: odwaga, ambicja, hart ducha, spostrzegawczość i karność. Kładziono nacisk na współzawodnictwo zespołowe, a sport miał służyć nie biciu rekordów, ale być służbą sprawie narodowej.



„Sfinks” – miesięcznik literacko-artystyczny i naukowy był wydawany w Warszawie w latach 1908-1913. Redagował go Władysław Bukowiński (pseudonim Selim), poeta, krytyk i działacz oświatowy.

W skład komitetu redakcyjnego pisma wchodził: Stefan Żeromski, Ignacy Chrzanowski, Ignacy Matuszewski i Edward Abramowski.



# SFINKS

W „Sfinksie” publikowano prace, które zyskały już uznanie krytyki i rozgłos. Dużą wagę przykładano do szaty graficznej miesięcznika. Celem redakcji było podniesienie poziomu kultury artystycznej i umysłowej społeczeństwa polskiego. Wokół pisma skupiała się inteligencja związana z obozem niepodległościowym.



## W ćwierć wieku.

(1883—1908—23/V).

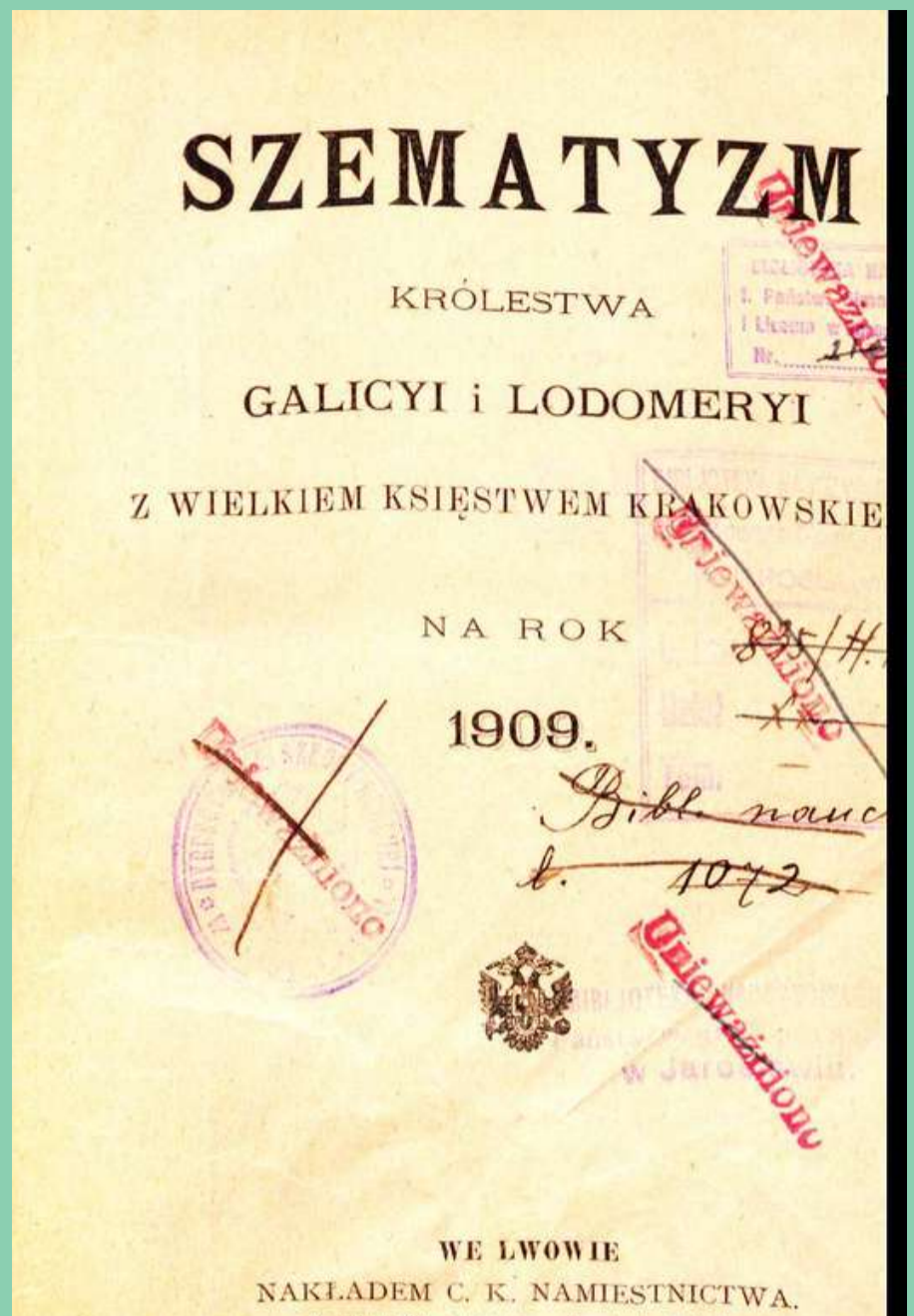
„Zastąpił mi raz”, — pisze Cyprjan Norwid w jednym z fragmentów swego „pamiętnika duszy” p.t. Vade-Mecum — „Sfinks u ciemnej skały, gdzie jak zbójca, celnik lub człowiek biedny, *Prawd!* wołając, wciąż prawd zgłodniały, nie dawa gościom tchu.— *Człowiek?... jest to kapłan bezwiedny i niedojrzały...* odpowiedziałem mu. Alie — o dziwy! Sfinks się cofnął grzbietem do skały... Przemknąłem żywy!”

Nie tak łatwo, niestety, Autor tego fragmentu, bezwiedny, wielostronny, głęboki i — dojrzały kapłan Sztuki, Cyprjan Norwid, poradził sobie ze Sfinksem

„Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim” – austriacki rocznik był wydawany w latach 1782–1914 w języku niemieckim, a od roku 1870 również w języku polskim.

Opisywał on schemat organizacyjny władz administracyjnych Galicji.

Zawierał spisy nazwisk urzędników zatrudnionych w poszczególnych instytucjach administracji, zarówno autonomicznej, jak i państwowej.



## SZEMATYZM KRÓLESTWA GALICYI I LODOMERYI Z WIELKIEM KSIĘSTWEM KRAKOWSKIM

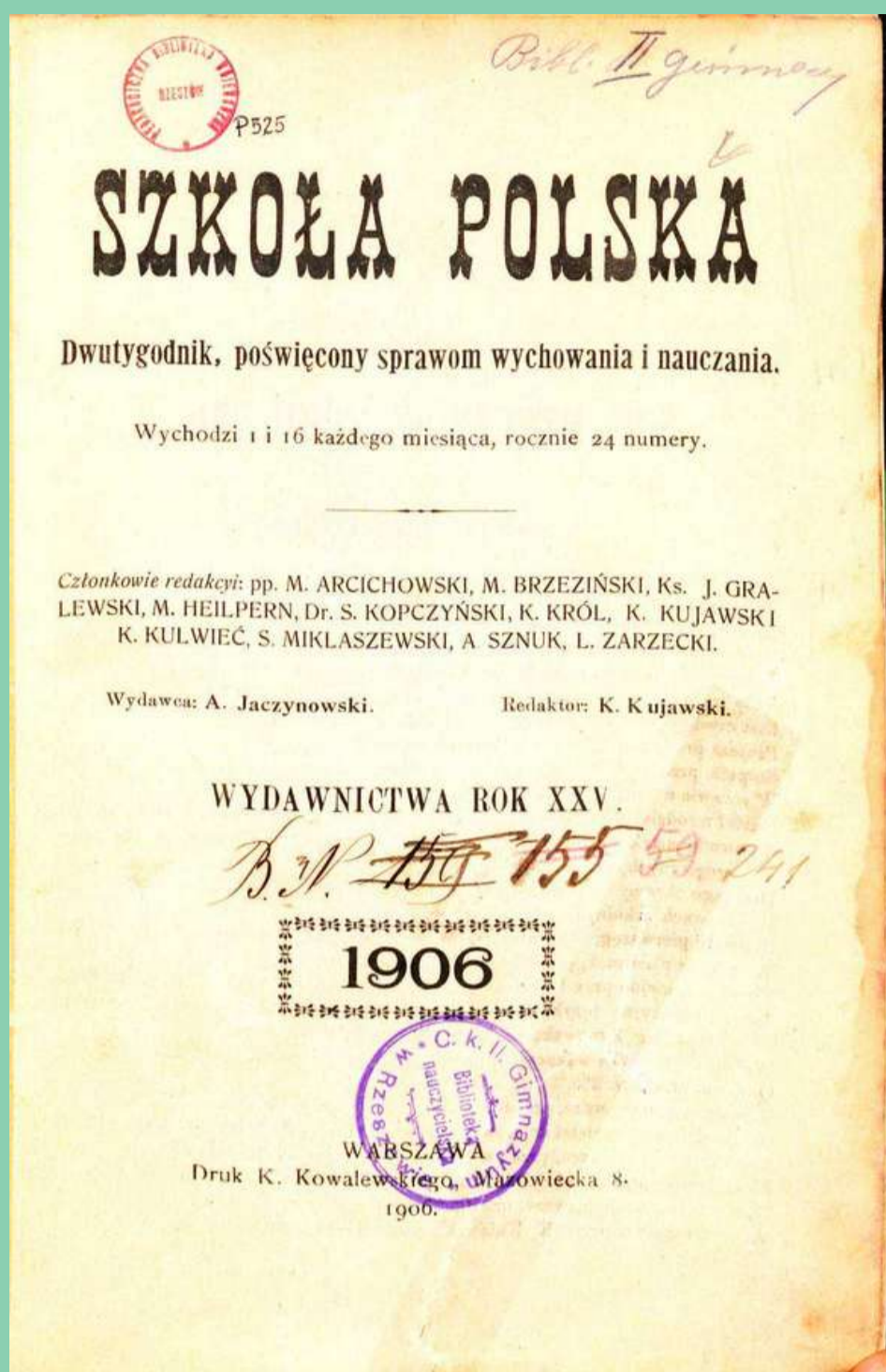
Znajdowały się w nim wykazy nauczycieli, lekarzy, inżynierów, adwokatów i innych prawników pracujących na terenie Galicji oraz właścicieli ziemskich, władz duchownych wszystkich wyznań, składy władz oraz wykazy członków organizacji społecznych, gospodarczych, dobroczynnych i kulturalnych, a także wykazy fundacji.

567

W Krośnie.	
Dyr. Pelikan Emil.	Zast. naucz. Ligas Zdzisław.
Naucz. główn. Wilga Stanisław.	— Patocki Stefan.
— Dąbrowski Franciszek.	— Rysiewicz Franciszek.
— Antosiewicz Kazimierz.	Naucz. pomoc. dla nauki hyg. Słazka Antoni, dr.
— Biela Wojciech, ks., katecheta.	— Merena Teodor, ks., dla gr. kat. liturg.
Naucz. muzyki Szybiak Władysław.	
— szk. ów. Kossak Jan.	
— Kronenberg Michał.	
We Lwowie.	
Dyr. Wolez Walenty, ks.	Naucz. szk. ówiez. Sokalski Bronisław.
Naucz. główn. Barwiński Aleksander.	Naucz. Chemicki Karol.
— Rada rządowa, członek c. k. Rady szkolnej kraj.	— Szczurkiewicz Ferdynand.
Prof. Tysowski Bazyl.	— Moroz Mikołaj.
— Pawłowski Edward Antoni.	— Hryniewicz Józef.
— Huzar Eugeniusz, ks., kat. gr. kat.	— Skorobohaty Stefan.
— Boczar Józef, ks., kat. rz. kat.	— Hryniewski Piotr.
Naucz. główn. Kociuba Michał, dr.	— Sławczek Henryk, naucz. śpiewu i gry na skrzypcach.
— Zapemba Emilian, przydzielony do Jaworowa na kierownika prywat. gimnazjum miejskiego.	Zast. naucz. Lubeżyński Józef.
— Bodiński Bohdan, ks.	— Głowiak Michał.
— Schorr Mojżesz, dr., naucz. religii mojżeszowej.	— Haluza Antoni.
Naucz. szk. ówiez. Drezepolski Aleks.	— Walos Stanisław, dla rysunków.
— Chrupowicz Michał.	— Nowicki Wilhelm, dla kaligrafii.
	— Zgórski Kazimierz, dr. med., dla hyg. i somatol.
W Rzeszowie.	
Dyr. Krawczyk Jan.	Naucz. Urbany Zygmunt, dla muzyki.
Naucz. główn. Piszlak Wawrzyniec, ks.	Zast. naucz. Kowal Stanisław.
— Bielski Konstanty.	— Laskawski Józef.
— Wilhelm Leopold.	— Ruczka Adam.
— Skoczek Bronisław.	Pomoc. naucz. Fiałkowski Wojciech, dr. dla hyg.
Naucz. szk. ówiez. Kublin Leon.	— Kamiński Jan, ks. prob., dla gr. kat. liturgii.
— Mazurkiewicz Kazimierz.	— Kammerling Selig, dla rel. mojż.
— Nowak Jan.	
— Mokrzycki Karol.	
— Czyż Eliasz.	
W Samborze.	
Dyr. Krotchwila Karol.	Naucz. szk. ówiez. Ścieżyński Władysław.
Naucz. główn. Uhna Antoni.	— Wierzbiański Cyprian.
— Bielenki Teodor.	— Sekura Ignacy.
— Sielecki Jan.	— Żerebecki Aleksander.
— Głogowski Stanisław.	— Filipezak Jan.
— Suski Ignacy.	— Kmiec Władysław.
— Makowiec Władysław, ks., katech. rz. kat.	— Streit Karol, dla śpiewu, muzyki, i gry na instr.
— Ortyński Michał, ks. gr. kat.	Naucz. Korduba Stefan.
Naucz. szk. ówiez. Lewicki Apolinary.	— Masłowski Jan.
— Skotnicki Wincenty.	— Chrzyszczewski Wojciech, dr. med., doc. dla somatol.
— Wolański Włodzimierz.	

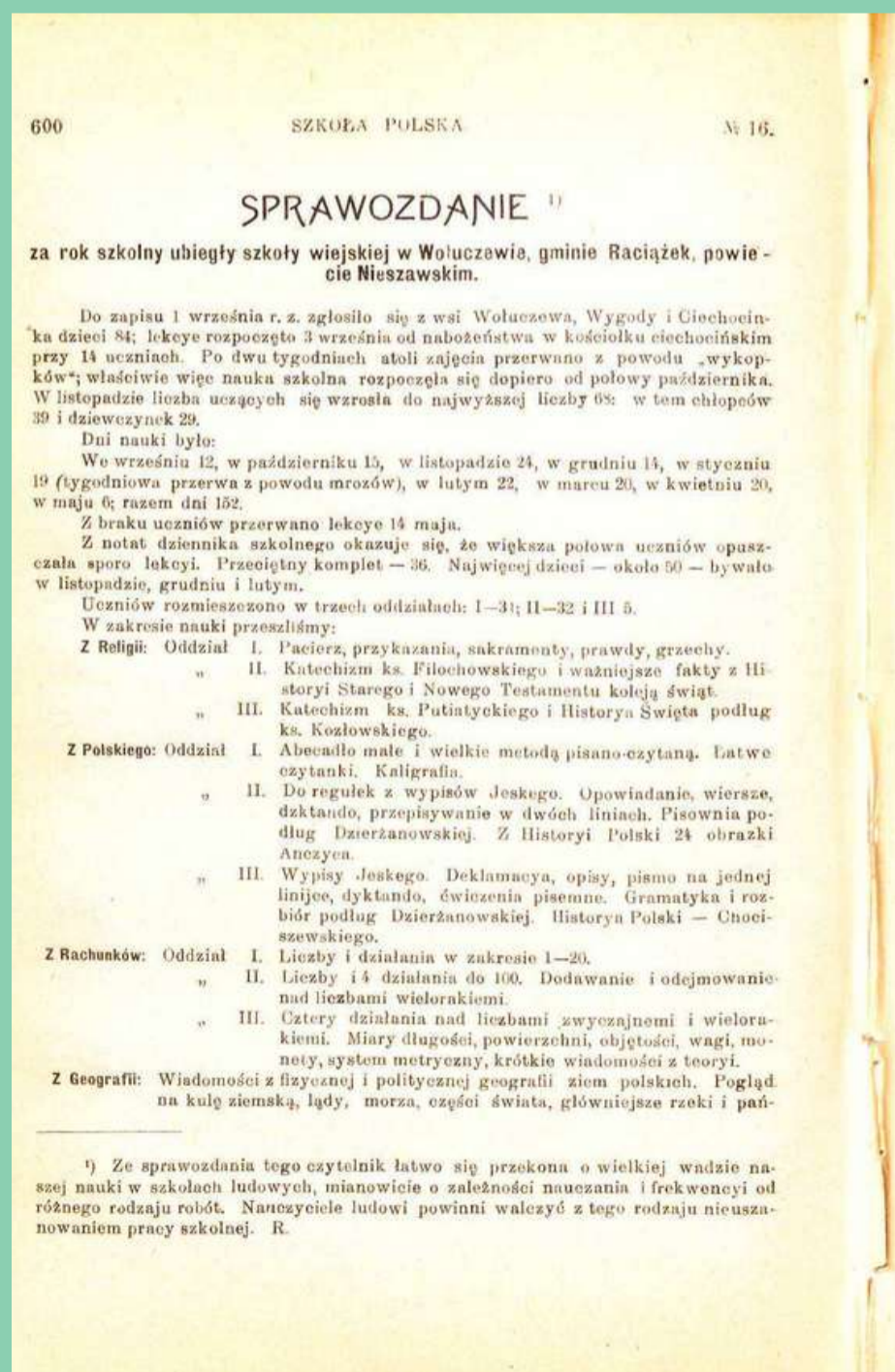


„Szkoła Polska: dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania i nauczania” był wydawany w Warszawie w latach 1909 -1907. Czasopismo stanowiło częściową kontynuację „Przeglądu Pedagogicznego” wydawanego w latach 1882 -1905. Zastąpione zostało przez „Sprawy Szkolne” wydawane w 1908 roku. Artykuły zamieszczane w „Szkoła Polskiej” podkreślały wagę edukacji dzieci i młodzieży dla przyszłości narodu. Zwracano uwagę na to, że rolą szkoły jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim kształcenie charakteru uczniów.

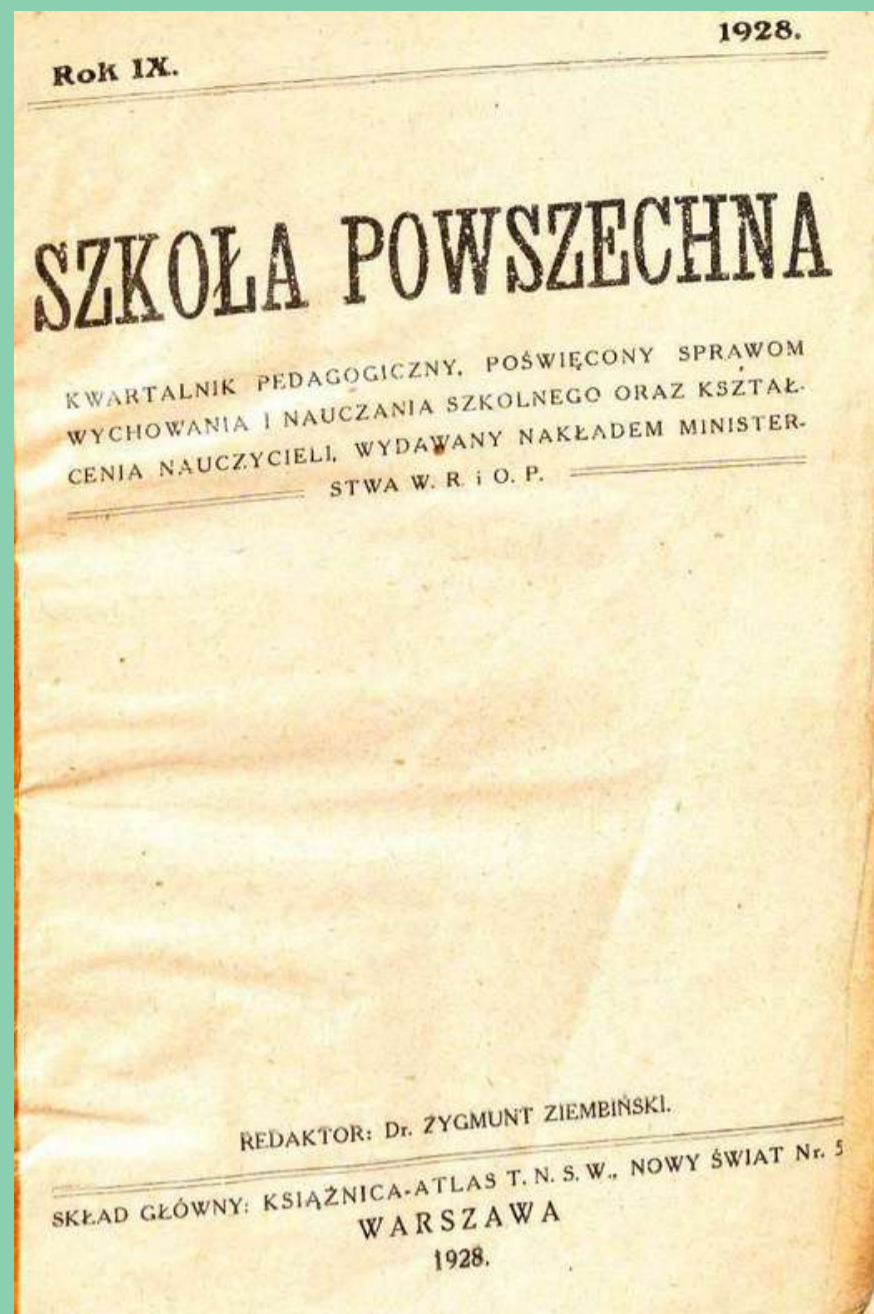


# SZKOŁA POLSKA

Za bardzo ważne uznawano kształcenie umiejętności samodzielnego myślenia, poszanowanie praw innych ludzi, kształcenie sumienności i dokładności, punktualność, szczerłość, zamiłowanie do pracy, natury i sztuk pięknych. Podkreślano również wagę rozwoju fizycznego uczniów. W czasopiśmie zamieszczano kronikę, recenzje książek i wiadomości bibliograficzne. Stałym i obszernym działem czasopisma była „Szkoła ludowa”.

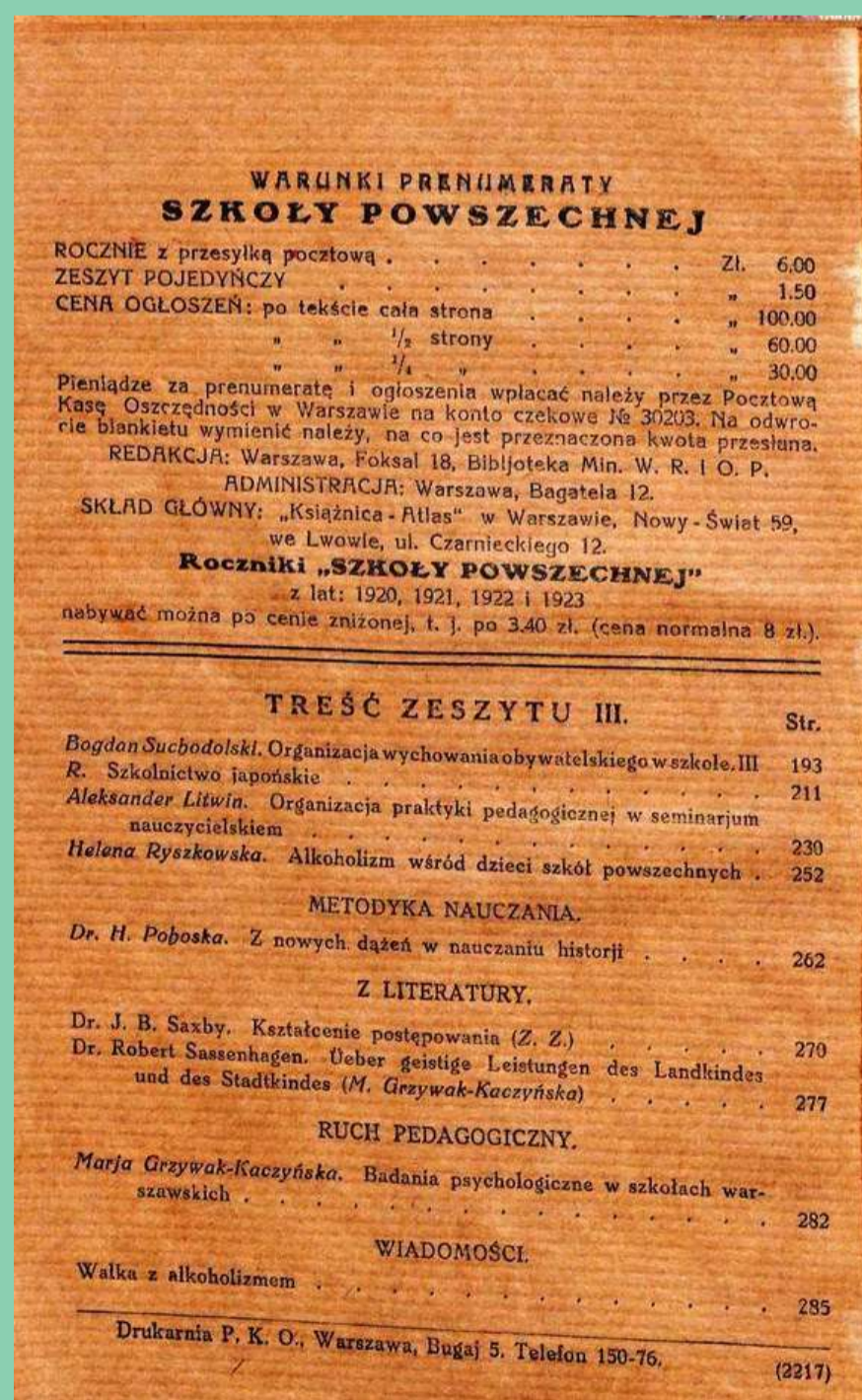


„Szkoła Powszechna : kwartalnik pedagogiczny poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” był wydawany w Warszawie w latach 1920 – 1929. „Szkoła Powszechna” była czasopismem poświęconym teorii pedagogiki.



# SZKOŁA POWSZECHNA

Znalazły się w niej artykuły dotyczące metodyki nauczania i kształcenia nauczycieli. Informacje o ciekawych wydarzeniach i inicjatywach szkolnych były nadsyłane przez nauczycieli i zamieszczane w dziale: „dziennik nauczyciela”. Redakcja starała się również zapewnić dokładny i aktualny przegląd literatury pedagogicznej. Systematycznie informowano o zawartości ważniejszych czasopism pedagogicznych. Odnotowywano również wszystkie ważniejsze wydarzenia dotyczące oświaty w Polsce i za granicą.



„Tygodnik Ilustrowany” był najstarszym czasopismem kulturalnym wydawanym w Warszawie od 1859 roku. Pismo było jednym z najdłużej ukazujących się czasopism polskich. Ukazywał się przez 80 lat, aż do roku 1939. Dysponował wielkim i ważnym dorobkiem publicystycznym i literackim. Drukowano w nim w odcinkach „Popioły” Żeromskiego i „Chłopów” Reymonta.



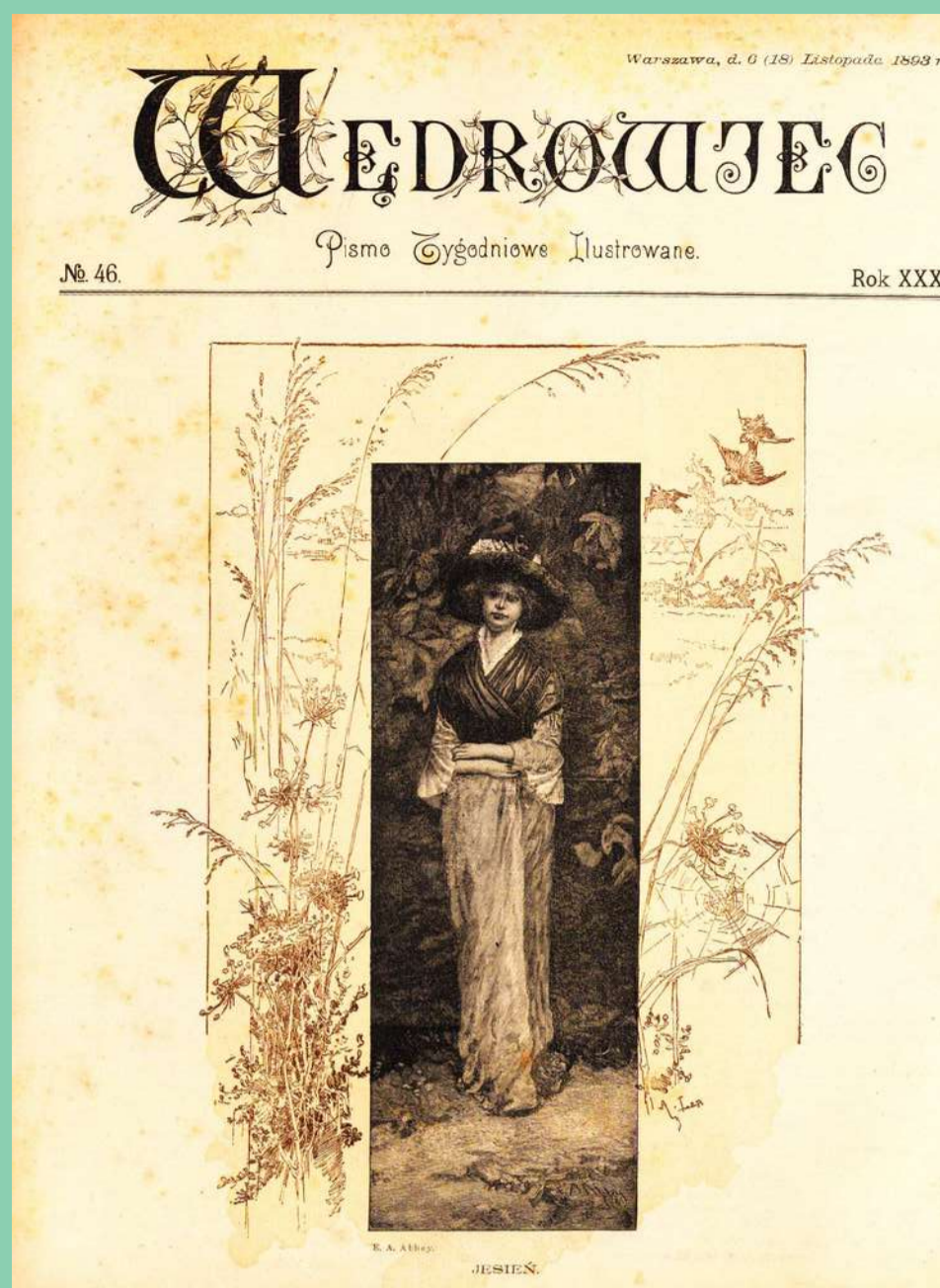
# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Na tle innych czasopism, tygodnik reprezentował wysoki poziom literacki. Zamieszczano w nim artykuły i wspomnienia dotyczące historii Polski, dużo reprodukcji dzieł sztuki, fotografii zabytkowych budowli i pomników kultury. Pod względem poczytności wyprzedzał inne magazyny ilustrowane. W okresie międzywojennym stał się czasopismem o stosunkowo wąskim zasięgu oddziaływania.



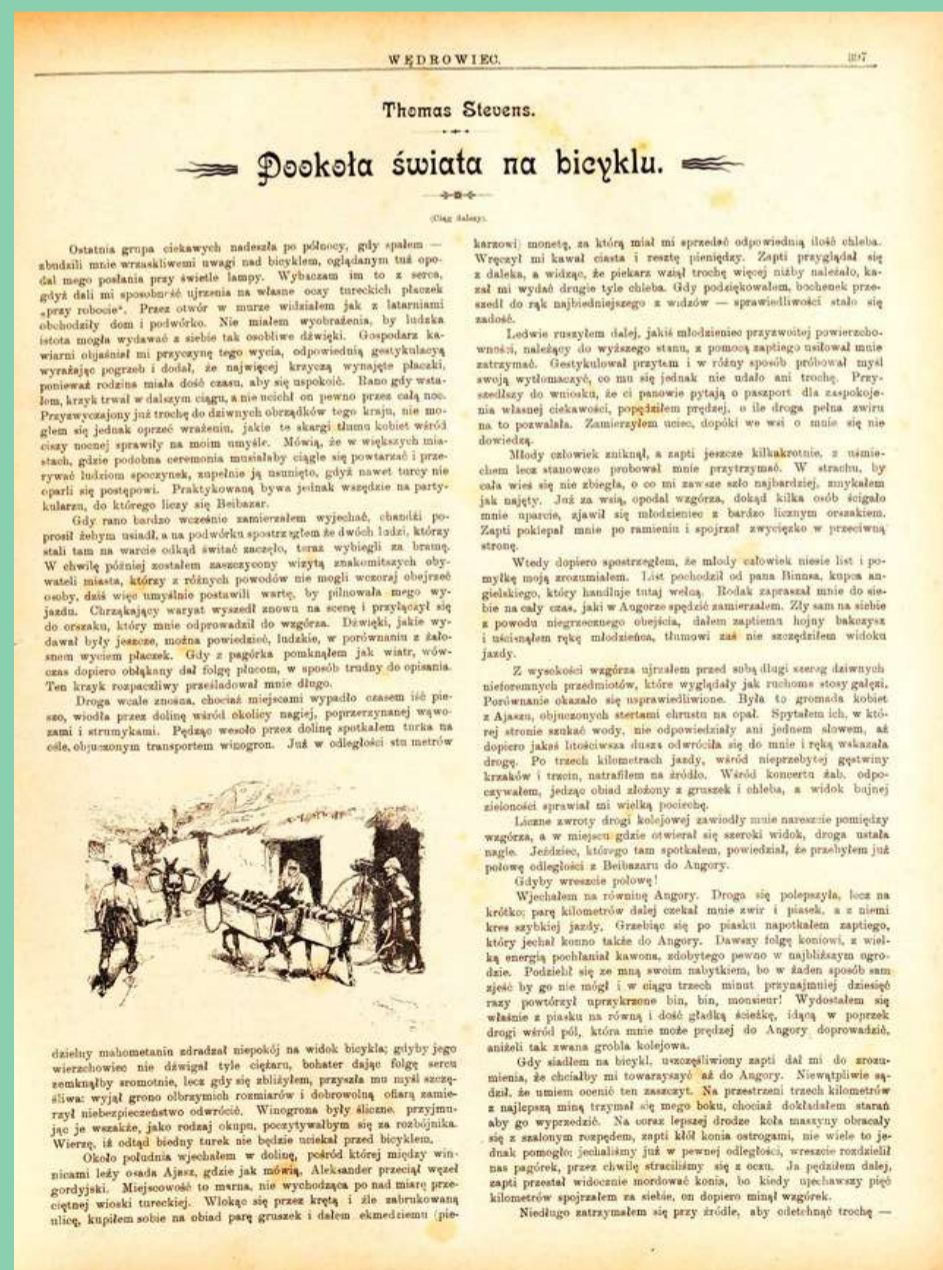


Pismo ilustrowane „Wędrowiec” ukazywało się w latach 1863 – 1906. Początkowo tygodnik zamieszczał opisy podróży, informacje dotyczące geografii i życia gospodarczego. W roku 1874 redakcję pisma objął Filip Sulimierski redaktor „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego”. Kolejny redaktor Artur Gruszecki po roku 1884 drukował w nim oprócz opisów geograficznych artykuły dotyczące kwestii społecznych i politycznych oraz przeglądy literackie i filozoficzne.



# WĘDROWIEC

W 1885 r. na łamach „Wędrowca” drukowano „Placówkę” Bolesława Prusa. W latach 1884-1887 odegrało pionierską rolę w kulturze polskiej, informując czytelników o nowych prądach w literaturze i sztukach plastycznych w Europie. Duże zasługi w tym zakresie miała działalność pisarska Antoniego Sygietyńskiego i Stanisława Witkiewicza, który zajmował się szatą graficzną czasopisma.



# „Wiadomości Literackie” -

czasopismo społeczno-kulturalne ukazywało się w latach 1924 - 1939. Spośród czasopism literackich wydawanych w tym okresie zdobyło sobie najtrwalszą pozycję i ukazywało się najdłużej za wszystkich.

Ukazało się aż 826 numerów pisma. Ponad 30 numerów pisma było monotematycznych, poświęconych wybitnym postaciom, poszczególnym krajom czy wydarzeniom światowym.



## Wielka uwaga z literaturze

Wielka uwaga z literaturze... (text continues)

## Nowy tom poezji Jana Lechonja



W tych dniach ukazał się tom poezji Jana Lechonja „Sześć i siedem”...

## Między Paryżem a Berlinem

Między Paryżem a Berlinem... (text continues)

## Co czuć, gdy już nie ma nuda bezstronna ogarnie...

Co czuć, gdy już nie ma nuda bezstronna ogarnie... (text continues)

## Pycha

Pycha... (text continues)

## Gniew

Gniew... (text continues)

## Nasz odcinek

Nasz odcinek... (text continues)

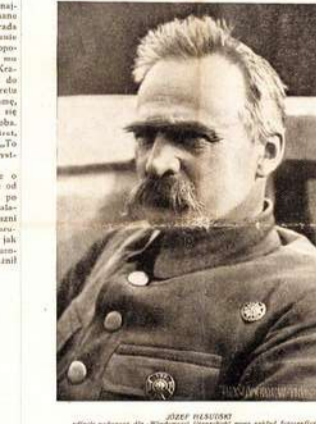
# WIADOMOŚĆ LITERACKIE

I tak na przykład numery specjalne poświęcone były książce polskiej, twórczości kobiecej, kulturze ZSSR, a wydany latem 1939 r. numer specjalny nosił tytuł: „Gdańsk a Polska”. Wokół tygodnika udało się zgromadzić czołowe pióra i umysły polskiej kultury. Dzięki atrakcyjnej formie w jakiej przekazywano informacje, „Wiadomości” były pismem czytany przez szerszy ogół inteligencji.



## U marszałka Piłsudskiego w Sulejówku

U marszałka Piłsudskiego w Sulejówku... (text continues)



Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej...

Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej... (text continues)



Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej...

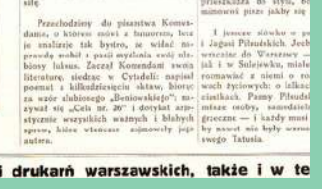
Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej... (text continues)



Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej...



Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej...



Wielki bohater i dowódca Armii Krajowej...

Miesięcznik „Wolna Szkoła” był wydawany w latach 1911-1912 we Lwowie.

W czasopiśmie obok artykułów naukowych z dziedziny pedagogiki, psychologii i dydaktyki drukowano także przegląd bieżących wydarzeń związanych ze szkolnictwem, korespondencje z kraju i zagranicy, sprawozdania z prasy zawodowej i recenzje książek. Wydawcy czasopisma za cel stawiali sobie wyzwolenie systemu nauczania spod wpływów państwa, kościoła i stronnictw politycznych i zapewnienie wolności nauki.

# WOLNA SZKOŁA

Za największą wartość uznawano dobro jednostki jako części całego społeczeństwa. Wzywano do przeprowadzenia reform w szkolnictwie w duchu wolności i postępu. Do współpracy z czasopiśmem zachęcano nauczycieli szkół ludowych, średnich i wyższych oraz rodziców w celu zjednoczenia się wokół głównego celu jakim jest wychowanie wolnego człowieka. Liczne fragmenty artykułów „Wolnej Szkoły” były konfiskowane przez c. k. Sąd krajowy karny we Lwowie.

